Chrząstowice: W Dębiu stanął pomnik kroszonki opolskiej • str. 6.

Tarnów Opolski: Biblioteka liderem czytelnictwa w regionie • str. 2.

Ozimek: Dzieci i młodzież sprawdzili się w strażackim turnieju • str. 8.

Komprachcice: Ze wsparciem unijnym albo z budżetu gminy • str. 12.

Prószków: Kroszonki z Prószkowa docenione w prestiżowym konkursie • str. 4.

Dąbrowa: Młodzi artyści z gminy Dąbrowa tworzą wielkanocne dzieła • str. 10.

Łubniany: Konrad Pochwała zachwyca w „The Voice Kids" • str. 19.

Region: Zbezcześcił kilkanaście nagrobków • str. 14.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 2 kwietnia 2026 r. Nr 13 (533)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

Kolejny numer w piątek 10 kwietnia

Radosnego Alleluja!

Święta Wielkanocne dosłownie pukają do drzwi, a w naszej lokalnej społeczności zagościł już ich niepowtarzalny akcent. W Dębiu w gminie Chrząstowice stanęła bowiem prawdziwa perełka - wielka, misternie wykonana opolska kroszonka. Jej autorką jest znana, lubiana i ceniona w całym regionie twórczyni ludowa Grażyna Fila.

To dzieło nie tylko cieszy oko, ale i przypomina o bogactwie naszych tradycji. Więcej na ten temat piszemy na stronie 6.

Z okazji zbliżających się świąt Redakcja i Wydawca „Tygodnika Ziemi Opolskiej" składa naszym Czytelnikom najserdeczniejsze życzenia. Niech ten czas przyniesie Wam przede wszystkim upragniony spokój, niegasnącą nadzieję oraz mnóstwo radości płynącej z rodzinnych chwil. Wesołego Alleluja!

Automaty na ulicach - wygoda czy zagrożenie?

Jeszcze niedawno automaty kojarzyły się głównie z kawą i przekąskami. Dziś jednak w naszym powiecie, a także w stolicy województwa przeżywamy prawdziwy boom na urządzenia samoobsługowe – i to w bardzo różnych, często zaskakujących formach. Co ważne, zjawisko nie dotyczy wyłącznie większych miast. Automaty pojawiają się zarówno w mniejszych miejscowościach, jak i na wsiach.

Jednym z przykładów są Kosorowice w gminie Tarnów Opolski, gdzie mieszkańcy mogą kupić świeże jajka prosto z tzw. „jajomatu". To rozwiązanie szczególnie doceniają osoby ceniące lokalne produkty i możliwość zakupu o dowolnej porze dnia i nocy.

Podobną drogą idą kolejne miejscowości. W Ozimku już wkrótce uruchomiony zostanie pierwszy w powiecie opolskim mlekomat. Takie urządzenia umożliwiają zakup świeżego mleka bezpośrednio od producenta – często w systemie „od krowy do klienta", z pominięciem pośredników.

Nie tylko żywność trafia do automatów. W Niemodlinie działa już kwiatomat, który pozwala na zakup bukietu o każdej porze – także w niedzielę czy późnym wieczorem, kiedy tradycyjne kwiaciarnie są zamknięte.

To odpowiedź na realne zapotrzebowanie konsumentów. W dzisiejszych czasach ludzie są zabiegani i pochłonięci wieloma sprawami. Poza tym cenią sobie dostęp do produktów wtedy, kiedy ich potrzebują, a nie tylko w godzinach otwarcia sklepów.

Na ulicach coraz częściej spotykamy butelkomaty, które wpisują się w rosnący trend ekologiczny i przygotowania do systemu kaucyjnego. Urządzenia te umożliwiają zwrot opakowań i odzyskiwanie kaucji.

Nowością w regionie są także olejomaty, które niedawno pojawiły się w Opolu. Dzięki nim mieszkańcy mogą oddać zużyty olej spożywczy w bezpieczny sposób, zamiast wylewać go do kanalizacji.

Dokończenie na str. 11.

STACJA PALIW GROTRANS PIETNA UL. KRAPKOWICKA 2 K/KRAPKOWIC

Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201, 501 472 383

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
PPHU DARIUSZ CYRAN
cyran.dariusz@wp.pl
tel.: +48 509 938 737

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX 796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

ISSN 2450-1212
9 772450 121208 13
NUMER W SPRZEDAŻY DO 09.04.2026 r.

eprasa.pl 8cec0588fd

Biblioteka liderem czytelnictwa w regionie

Gminna Biblioteka Publiczna w Tarnowie Opolskim zajęła pierwsze miejsca w kluczowych kategoriach zestawienia bibliotek gminnych województwa opolskiego za 2025 rok. Placówka wyróżniła się m.in. liczbą czytelników oraz użytkowników na 100 mieszkańców. Wyniki ogłoszono 24 marca podczas Konferencji Dyrektorów w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu.

Na imponujące wyniki książnicy wpłynęła aktywność czytelników z terenu gminy oraz regularnie organizowane wydarzenia kulturalne, edukacyjne i animacyjne w bibliotece głównej i jej filiach.

W kategorii czytelnicy bibliotek publicznych województwa wśród bibliotek gminnych tarnowska książnica uzyskała lokatę pierwszą. To samo miejsce przypadło jej w zestawieniu użytkowników na dzień 31 grudnia 2025 roku. Pod względem użytkowników na 100 mieszkańców biblioteka również znalazła się na czele gminnych placówek, a w skali całego województwa – na szóstej pozycji wśród 73 bibliotek.

Czytelnicy zarejestrowani na 100 mieszkańców dali bibliotece pierwsze miejsce wśród gmin i trzecie w regionie. Wypożyczenia księgozbioru na zewnątrz w przeliczeniu na 100 mieszkańców pozwoliły zająć trzecią lokatę, natomiast w kategorii ogólnej wypożyczeń placówka ponownie była najlepsza wśród bibliotek gminnych. Sukces odnotowano także w zakresie zakupu nowości wydawniczych, gdzie biblioteka uplasowała się na drugim miejscu w województwie.

Na wyniki wpłynęła aktywność czytelników z terenu gminy oraz regularnie organizowane wydarzenia kulturalne, edukacyjne i animacyjne w bibliotece głównej i jej filiach. Władze biblioteki podkreślają współpracę z przedszkolami, szkołami oraz lokalnymi instytucjami i partnerami.

Do sukcesu biblioteki odniósł się w przestrzeni publicznej wójt Tarnowa Opolskiego Rudolf Urban, który pogratulował bardzo wysokich lokat.

- To zasługa dyrektor Justyny Niewiory i jej zespołu, poprzedniej dyrektor Moniki Silarskiej oraz aktywnych czytelników z gminy Tarnów Opolski – podkreślił Rudolf Urban.

Placówka zaprasza mieszkańców do dalszego korzystania z oferty oraz udziału w wydarzeniach planowanych w bieżącym roku.

(matt), fot.(GBP w Tarnowie Opolskim)

Mieszkańcy wspólnie zadbali o lokalną przestrzeń

W Tarnowie Opolskim zakończyło się wspólne sprzątanie terenu wokół stawu. W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy, przedstawiciele kół gospodyń wiejskich oraz strażacy ochotnicy. Po pracach zorganizowano spotkanie integracyjne.

Mieszkańcy sołectwa Tarnów Opolski wspólnie zadbali o piękną przestrzeń w swojej miejscowości.

Mieszkańcy Sołectwa Tarnów Opolski uporządkowali teren wokół stawu. Akcja miała na celu poprawę stanu miejsca wykorzystywanego przez społeczność lokalną. W pracach uczestniczyli członkowie Koła Gospodyń Wiejskich Aktywne Tarnowianki, druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Tarnów Opolski oraz sołtyska wraz z Radą Sołecką.

W ostatnim czasie, oprócz sprzątania, wykonano dodatkowe prace przy zagospodarowaniu przestrzeni. Wymieniono podłoże w koszach kwietnych, co pozwoli na wprowadzenie nowych nasadzeń. Działania zrealizowano we współpracy z Radą Sołecką.

(matt), fot. Fb Sołectwo Tarnów Opolski

Wielkanocne stroiki pojawią się na stołach

Działalność placówki koncentruje się na aktywizacji i integracji lokalnej społeczności.

W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Tarnowie Opolskim odbyły się warsztaty florystyczne dla uczestników „Klubu Senior+". Poprowadziła je właścicielka lokalnej kwiaciarni.

Warsztaty poprowadziła pani Katarzyna, właścicielka lokalnej kwiaciarni. Spotkanie miało na celu wspólne wykonanie ozdób wielkanocnych. Uczestnicy pod kierunkiem prowadzącej tworzyli stroiki. Powstałe kompozycje zostaną wykorzystane do dekoracji stołów podczas świątecznych spotkań seniorów.

Organizatorzy podkreślali profesjonalne przygotowanie warsztatów oraz praktyczne wskazówki przekazane przez zaproszonego gościa.

(matt), fot. (GOPS Tarnów Opolski)

Kulinarne podróże małych smakoszy

Uczestnicy wykazali się umiejętnościami kulinarnymi.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Tarnowie Opolskim odbyły się spotkania z cyklu „Kulinarne Inspiracje". Uczestnicy wykazali się umiejętnościami kulinarnymi podczas przygotowywania sałatek oraz komponowania deserów z goframi.

W pierwszym ze spotkań dzieci wcieliły się w rolę kucharzy, tworząc sałatkę gyros. Podczas zajęć zajmowały się rozdrabnianiem warzyw oraz pieczonego mięsa drobiowego. Samodzielnie sporządziły sos, a następnie skomponowały danie, układając składniki w przestrzennych naczyniach. Młodzi adepci sztuki kulinarnej zadbali o estetykę potraw, które cechowały się wyrazistym podziałem na warstwy.

Kolejne spotkanie poświęcone było deserom. Uczestnicy samodzielnie usmażyli gofry na chrupiąco. Do dekoracji wykorzystali zestaw przygotowanych wcześniej dodatków: owocową frużelinę z truskawek, śmietanę o puszystej konsystencji, kawałki mango oraz dekoracyjne posypki. W trakcie zajęć pomieszczenie wypełnił zapach pieczonego ciasta.

(matt), fot. (GOK w Tarnowie Opolskim)

Książka o pamięci trafiła do gminy

Do Urzędu Gminy w Tarnowie Opolskim trafiły egzemplarze publikacji „Tam, gdzie pamięć trwa...", które nadesłał burmistrz Radzionkowa Gabriel Tobor. W książce obok innych miejsc pamięci w województwach śląskim i opolskim opisano m.in. pomnik w kosorowickim lesie, upamiętniający ofiary II wojny światowej z terenu gminy.

Książkę można odnaleźć w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tarnowie Opolskim.

Wójt Tarnowa Opolskiego Rudolf Urban w przestrzeni publicznej zachęca do lektury tej publikacji, zaznaczając, że mieszkańcy mogą wypożyczać książkę w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tarnowie Opolskim.

Przypomnijmy, że pomnik w lesie między Kosorowicami a Opolem odsłonięto 11 lipca 2021 roku. Była to pierwsza okazja do godnego upamiętnienia losów robotników przymusowych i ofiar NKWD pochodzących z gminy. Autorem monumentu jest profesor Grzegorz Niemyjski, kierownik Katedry Rzeźby na Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu. Symboliczna forma pomnika upamiętnia osoby, których miejsca pochówku pozostają nieznane, oraz tragiczne wydarzenia związane z historią lokalnej społeczności.

(matt), fot. Fb wójt Rudolf Urban

eprasa.pl 8cec0588fd

Sezon remontowy na drogach powiatu opolskiego. Mniej dziur po zimie i planowe remonty

Końcówka marca to tradycyjnie czas podsumowań po zimie i intensywnego planowania robót drogowych. O tym, w jakim stanie są nawierzchnie po mrozach, które inwestycje już trwają, rozmawiamy z Piotrem Rybczyńskim, dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu.

- Jaki obraz wyłania się na drogach powiatowych po ustąpieniu zimy?

- Sroga zima nas oszczędziła. Jeśli porównamy obecny stan dróg po zimie do analogicznych okresów z ubiegłych lat, ubytków jest znacznie mniej. Nasi pracownicy zużywają wyraźnie mniejsze ilości masy na zimno i na gorąco niż zazwyczaj. Oczywiście pojedyncze „dziury" zawsze mogą się pojawić, dlatego apeluję do kierowców: jeśli zauważą Państwo nagłe uszkodzenie, prosimy o telefon do Zarządu Dróg lub bezpośrednio do obwodów.

- Mimo że sezon budowlany dopiero rusza, w budżecie widać już pierwsze wydatki. Na co poszły te środki?

Końcówka marca to czas drogowych podsumowań i planów. O stanie nawierzchni po zimie oraz inwestycjach na 2024 rok opowiada Piotr Rybczyński, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu.

W marcu wydaliśmy już około 800 tysięcy złotych w ramach wcześniejszych umów. Wykonaliśmy kilka nakładek i remontów, których ze względu na wcześniejszą aurę nie dało się zrealizować. Mowa tu o kontynuacji prac w Rogach oraz o dwóch odcinkach nawierzchni w gminie Łubniany.

- A co z większymi planami na ten rok?

- Dzieje się bardzo dużo. Podpisaliśmy już dwuletnią umowę na utrzymanie i remonty obiektów mostowych oraz przepustów. Rozstrzygnęliśmy też przetarg na naprawę grysami bitumicznymi. Chcemy wyjść poza doraźne łatanie dziur i skupić się na naprawach profilaktycznych – reperowaniu oberwanych krawędzi jezdni czy spękań, zanim zamienią się w poważne wyrwy. Czekamy również na podpisanie umowy na tzw. cienkie nawierzchnie bitumiczne o grubości od 2,5 do 3 cm, które będą układane techniką na gorąco.

- Co z remontami bieżącymi? Co się zmieniło jeśli chodzi o organizację prac?

- Właśnie otworzyliśmy oferty w przetargu na bieżące utrzymanie dróg na naszych trzech obwodach. Wystartowało aż osiem firm, a zmiana polega na tym, że zastosowaliśmy tu nowy mechanizm: jeden wykonawca mógł wygrać na jednym obwodzie. Dzięki temu unikniemy kumulacji prac wykonywanych na trzech obwodach drogowych przez jedną firmę, oraz ryzyka opóźnień. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, umowy podpiszemy do 15 kwietnia.

- Gdzie obecnie można spotkać ciężki sprzęt?

- Duże inwestycje to przebudowy dróg w Tarnowie Opolskim - ul. Nakielska i w Krasiejowie – ul. Spóracka, a także generalny remont trasy Goszczowice – Rzędziwojowice. Jak chodzi o większe zadania - otrzymaliśmy 50-procentowe dofinansowanie rządowe na budowę chodników i przebudowę dróg w Szczedrzyku oraz w Domecku. To zadania opiewające na około 4 miliony złotych każde. Środki zostały już wprowadzone do budżetu przez Radę Powiatu, więc przetargi ogłosimy w ciągu tygodnia.

- Na koniec pytanie o sprawę, która ciągnęła się dość długo – ulicę Zamkową w Niemodlinie.

- To był trudny proces. Musieliśmy udowodnić, że uszkodzenia na odcinku od szpitala do oczyszczalni ścieków to skutek powodzi. Po pół roku korespondencji i wielu ekspertyzach uznano nasze racje. Spodziewamy się dofinansowania w wysokości pół miliona złotych, a same prace powinny zostać wykonane w ciągu dwóch miesięcy w nadchodzącym sezonie letnim. O kolejnych zadaniach będziemy oczywiście informować na bieżąco. O kolejnych dofinansowaniach również, cały czas o nie zabiegamy. A jak o finansowaniu mowa - ogromne znaczenie ma dla nas współpraca z gminami, tj. burmistrzami i wójtami we współfinansowaniu inwestycji.

- Dziękuję za rozmowę.

O ELASTYCZNYCH FORMACH PRACY W MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTWACH

Elastyczne formy pracy w małych i średnich przedsiębiorstwach (MŚP), mikroprzedsiębiorstwach oraz jednoosobowych działalnościach gospodarczych zatrudniających pracowników to coraz popularniejsze rozwiązanie, pozwalające lepiej dopasować model zatrudnienia do oczekiwań pracowników i realiów rynkowych. Z elastycznych rozwiązań korzystają również jednostki zatrudniające pracowników, które nie są firmami, takie jak organizacje pozarządowe, instytucje publiczne czy podmioty społeczne. W mniejszych strukturach organizacyjnych elastyczność często stanowi kluczowy element utrzymania ciągłości działania i konkurencyjności, pozwala też w pełni wykorzystać potencjał kadrowy firm.

Elastyczność można osiągnąć m.in. poprzez wprowadzenie elastycznych grafików pracy, stosowanie równoważnego czasu pracy, umożliwienie pracy zdalnej lub hybrydowej na wybranych stanowiskach, job sharing, pracę rotacyjną czy czasowe dostosowanie liczby pracowników do aktualnych potrzeb. Rozwiązania te sprawdzają się szczególnie w branżach kreatywnych, IT, usługowych oraz w administracji i sektorze społecznym. Coraz częściej pojawiają się także w sektorze produkcyjnym, choć tam wymagają większego dostosowania do specyfiki procesów i konieczności fizycznej obecności pracowników.

Należy jednak pamiętać, że pełna elastyczność nie zawsze jest możliwa. W podmiotach wymagających pracy stacjonarnej, takich jak produkcja czy niektóre usługi, praca zdalna bywa ograniczona, a organizacja pracy opiera się na bezpośredniej współpracy zespołów. Wyzwania obejmują konieczność zachowania płynności procesów, szybkiego reagowania na zmiany oraz utrzymania spójnej komunikacji. Pracownicy wykonujący pracę fizyczną częściej wskazują na trudności w budowaniu relacji zespołowych oraz obawy związane z poczuciem stabilności.

Praktyczne przykłady elastycznych rozwiązań obejmują elastyczne grafiki zmianowe w produkcji, pracę zdalną lub hybrydową dla działów administracyjnych, job sharing w usługach oraz czasowe zwiększanie zatrudnienia w okresach wzmożonego zapotrzebowania. Kluczowe jest testowanie różnych modeli i ich stopniowe wdrażanie, z uwzględnieniem specyfiki danej organizacji.

Praktyczne wskazówki dla właścicieli i zarządzających:
- analizuj potrzeby pracowników oraz charakter działalności,
- testuj różne modele elastyczności, takie jak elastyczne grafiki czy równoważny czas pracy,
- dbaj o komunikację i integrację zespołu, szczególnie przy pracy zdalnej,
- wdrażaj zmiany stopniowo i monitoruj ich efekty.

Elastyczni w pracy to nie tylko hasło, ale realna szansa na zwiększenie konkurencyjności, stabilności i satysfakcji pracowników w mniejszych podmiotach zatrudniających.

Fundusze Europejskie dla Opolskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | OPOLSKIE

Fundusze Europejskie dla Opolskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | OPOLSKIE

eprasa.pl 8cec0588fd

Kroszonki z Prószkowa docenione w prestiżowym konkursie

Kroszonki Soni Fikus wykonane techniką rytowniczą.

Wiktoria Wystrach do zdobienia wielkanocnych jaj wykorzystuje frezarkę do paznokci.

Waleria Fikus po raz drugi brała udział w konkursie kroszonkarskim.

W miniony weekend w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu-Bierkowicach odbył się 49. Jarmark Wielkanocny. Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia było wręczenie nagród laureatom XXXV Wojewódzkiego Konkursu Plastyki Obrzędowej „Opolskie Kroszonki i Pisanki 2026". W tym roku doceniono m.in. twórców z gminy Prószków.

Wśród nagrodzonych znalazła się mieszkanka Chrzowic, Sonia Fikus, której rękodzielniczy talent został doceniony przez jury. Jak podkreśla, od najmłodszych lat wychowywana była w duchu śląskich tradycji, a zdobienie kroszonek jest w jej rodzinie przekazywane z pokolenia na pokolenie.

- W konkursie brałam udział już osiem razy - mówi Sonia Fikus. – Zadebiutowałam w konkursie w 2019 roku. Do tej pory zdobyłam trzy wyróżnienia, a w tym roku zajęłam trzecie miejsce. To było dla mnie duże zaskoczenie. Słyszałam też od osób oceniających prace, że moja technika stale się rozwija. A udział w konkursie jest świetną okazją do sprawdzenia swoich umiejętności. Tworzenie kroszonek to nie tylko moje hobby, ale i też rodzinna tradycja.

Przygotowania do tegorocznej edycji mieszkanka gminy Prószków rozpoczęła już na przełomie stycznia i lutego, kiedy zaczęła zdobić wielkanocne jajka.

- Regulamin przewidywał przygotowanie trzech jaj - dodaje Sonia Fikus. - Dwa należało wykonać wcześniej w domu. Natomiast trzecie ozdabiało się na miejscu, podczas trzygodzinnych warsztatów konkursowych w skansenie, zorganizowanych pod koniec lutego.

Sonia Fikus nie była jedyną mieszkanką gminy Prószków, która brała udział w XXXV Wojewódzkim Konkursie Plastyki Obrzędowej „Opolskie Kroszonki i Pisanki 2026". Na udział w nim zdecydowały się też cztery uczennice z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Jana Pawła II w Boguszycach. Były to Wiktoria Wystrach, Waleria Fikus, Tamara Dudek oraz Karolina Szwiec.

Uczennice poświęciły dużo czasu i energii na swoje prace, a ich zaangażowanie pokazuje, jak wielki potencjał rękodzielniczy drzemie w młodych talentach. Do udziału w tych artystycznych zmaganiach przygotowywały się samodzielnie, ale do pracy motywowała je również nauczycielka Barbara Lisoń.

- Na zajęciach uczę moich uczniów również tworzenia kroszonek, bo to tradycja, którą należy kultywować - mówi plastyczka. - Bardzo się cieszę, że moje uczennice po raz drugi zdecydowały się na udział w tym konkursie. Dla dwóch z nich zakończył się on sukcesem. Waleria Fikus zajęła pierwsze miejsce, zaś Wiktoria Wystrach drugie miejsce. Ich prace zostały wykonane techniką rytowniczą.

Warto dodać, że Waleria Fikus jest córką wspomnianej wcześniej Soni Fikus. Do tworzenia kroszonek wykorzystuje nożyk. Z kolei jej koleżanka Wiktoria Wystrach do tworzenia wzorów na jajkach wykorzystałaniecodzienną technikę. Są one drapane frezarką do paznokci.

(mł),
Fot. Archiwum prywatne Sonia Fikus, archiwum prywatne Wiktoria Wystrach.

Muzyka po raz kolejny połączy pokolenia

W ramach projektu odbędą się m.in. warsztaty muzyczne dla dzieci i młodzieży.

Przedstawiciele gminy Prószków podpisali umowę na realizację projektu „Muzyka łączy pokolenia", wybranego w ramach 8.edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego. Projekt będzie realizowany przez Młodzieżową Orkiestrę Dętą „Kaprys", a na jego wykonanie w 2026 roku przeznaczono 75 tys. zł.

Inicjatywa obejmuje organizację warsztatów muzycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, podczas których uczestnicy będą rozwijać umiejętności muzyczne, uczyć się współpracy w zespole oraz pracy nad wspólnym repertuarem. Do ich dyspozycji zostaną oddane nowe instrumenty muzyczne, co wzbogaci możliwości edukacyjne i artystyczne projektu. Kulminacją cyklu zajęć będzie tradycyjny koncert dedykowany babciom i dziadkom, który młodzi muzycy przygotują wspólnie z orkiestrą. Realizacja tej inicjatywy stała się możliwa, dzięki temu , że oddano na ten pomysł 558 głosów.

Dyrygent orkiestry Klaudiusz Lisoń podkreśla, że zdobycie tego wsparcia finansowego to szansa dla młodych muzyków na dalszy rozwój artystyczny. Środki zostaną przeznaczone m.in. na zakup instrumentów i nut, niezbędnych w procesie edukacji muzycznej. Warto dodać, że w 8.edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego głosowanie odbywało się wyłącznie online. Uzyskane wyniki pokazują duże zainteresowanie mieszkańców gminy Prószków i powiatu opolskiego lokalnymi inicjatywami artystycznymi.

(mł),
Fot. www.opolskie.pl

Nie daj się oszukać w sieci

W marcu mieszkańcy gminy Prószków mieli okazję wziąć udział w spotkaniach z policjantami z Komendy Miejskiej Policji w Opolu oraz Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości w Opolu, poświęconych bezpieczeństwu w sieci. Wydarzenie pod hasłem „Cyberbezpieczny senior – jak zabezpieczyć się przed oszustwem?" cieszyło się dużym zainteresowaniem lokalnej społeczności.

Spotkania zorganizowano w mieście Prószkowie oraz czterech sołectwach.

Spotkania odbyły się w kilku miejscowościach: Ligocie Prószkowskiej, Górkach, Boguszycach, Zimnicach Wielkich oraz w Prószkowie. Każde z nich przyciągnęło osoby chcące poszerzyć swoją wiedzę na temat zagrożeń w cyberprzestrzeni oraz sposobów ich unikania. Nie zabrakło również praktycznych wskazówek dotyczących bezpiecznego korzystania z internetu, ochrony danych osobowych, tworzenia silnych haseł oraz właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia. Uczestnicy chętnie zadawali pytania i dzielili się swoimi doświadczeniami.

Policjanci podkreślają, że cyberprzestępczość rozwija się bardzo dynamicznie, a oszuści coraz częściej wykorzystują techniki socjotechniczne, by wzbudzić niepokój i wymusić szybką reakcję. Presja czasu ma uśpić czujność i skłonić do pochopnych decyzji.

- W przypadku podejrzanych SMS-ów czy maili należy przede wszystkim zachować spokój i nie klikać w linki ani załączniki - wyjaśnia podkomisarz Dariusz Świątczak z Wydziału w Opolu Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. - Jeśli ktoś informuje o zmianie numeru telefonu lub podaje się za pracownika banku, najlepiej przerwać rozmowę i samodzielnie skontaktować się z daną osobą lub instytucją, korzystając ze sprawdzonych danych.

Szczególną ostrożność należy zachować również w przypadku faktur i wiadomości e-mail. Fałszywe adresy często różnią się od oryginalnych jedynie drobnymi szczegółami. Policjanci przypominają także, że służby nigdy nie angażują obywateli w swoje działania ani nie proszą o przekazywanie pieniędzy. Rozsądek powinien towarzyszyć również zakupom w internecie. Atrakcyjne promocje mogą prowadzić do fałszywych stron, które do złudzenia przypominają prawdziwe sklepy. Przed dokonaniem zakupu warto dokładnie sprawdzić adres witryny oraz opinie o sprzedawcy.

Przedstawiciele Fundacji „Bonus" podkreślają, że organizacja tych warsztatów była odpowiedzią na realne potrzeby mieszkańców. W ostatnim czasie coraz częściej docierały do nich sygnały o próbach oszustw, zwłaszcza w formie podejrzanych telefonów i wiadomości.

- Mieszkańcy sołectwa Przysiecz zgłaszali coraz więcej niepokojących sytuacji związanych z próbami wyłudzeń - mówi Krzysztof Janikula z Fundacji „Bonus". - Wzbudzały one duży niepokój, szczególnie wśród seniorów, którzy są najbardziej narażeni na tego typu działania.

Jak dodaje, celem spotkań było nie tylko ostrzeganie, ale przede wszystkim przekazanie praktycznej wiedzy - jak rozpoznawać próby oszustw, jak reagować i gdzie szukać pomocy. Podkreślono, że dziś to właśnie świadomość i czujność stanowią najskuteczniejszą formę ochrony.

(mł)

eprasa.pl 8cec0588fd

OPOLE

Nowa droga dla pieszych i rowerów

Ruszyła długo oczekiwana przez mieszkańców inwestycja pieszo-rowerowa. Chodzi o połączenie Czarnowąsów i Świerkli. Budowa dotyczy ponad 3-kilometrowego odcinka.

W ramach inwestycji wykonane zostaną również: rowy odwadniające, skarpy, odwodnienie, przepusty pod zjazdami i pod jezdnią, a także kanał technologiczny.

Droga dla pieszych i rowerów będzie poprowadzona w nowym śladzie. Zgodnie z apelami mieszkańców i ekologów jej przebieg wytyczono za historyczną Aleją Dębową, która rośnie wzdłuż drogi powiatowej.

– Początek tego zadania, to Czarnowąsy ulica Wolności, gdzie wybudowany zostanie fragment chodnika, wykonane zostanie przejście dla pieszych i na wysokości pętli autobusowej rozpocznie się ciąg pieszo-rowerowy (po lewej stronie jezdni z kierunku Czarnowąsy do Świerkli) – mówi Mariusz Chałupnik z Miejskiego Zarządu Dróg. – Droga dla pieszych i rowerów będzie miała trzy metry szerokości i będzie pokryta nawierzchnią bitumiczną. Przebieg tej trasy wróci na prawą stronę w samych Świerklach przed skrzyżowaniem ulic Brzezińskiej i Świerkli. W tym miejscu „łączą" się dwa zadania dla pieszych i rowerzystów. To drugie dotyczy budowy ciągu do granic miasta wzdłuż ulicy Brynickiej.

W ramach inwestycji wykonane zostaną również: rowy odwadniające, skarpy, odwodnienie, przepusty pod zjazdami i pod jezdnią, a także kanał technologiczny. Przebudowanych zostanie również blisko 20 zjazdów.

Wartość zadania to blisko 5,9 miliona złotych. Termin realizacji 15 miesięcy.

Inwestycja realizowana jest w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027 w ramach projektu „Bezpieczny Transport w Aglomeracji Opolskiej". Jego wartość to ponad 176,3 mln złotych, z czego dofinansowanie wynosi 133,5 mln złotych. Zadania Opola będą kosztować 105,9 mln złotych, z czego 78,5 mln złotych pochodzi z dofinansowania w ramach programu z Unii Europejskiej.

(marr), fot. (UM Opole)

OZIMEK

Nowe lampy rozświetlą kolejne miejsca

Przedstawiciele gminy Ozimek podpisali umowę, dotyczącą przygotowania dokumentacji projektowej dla nowych punktów oświetlenia. Wartość podpisanej umowy wynosi prawie 97 200 tys. zł. Zadanie w całości zostanie sfinansowane z budżetu gminy Ozimek.

Zakres prac obejmuje przygotowanie kompleksowej dokumentacji technicznej, w tym projektów nowych punktów świetlnych, linii zasilających oraz szaf oświetleniowych. W ramach zadania wykonane zostaną także obliczenia fotometryczne, które pozwolą na właściwe zaplanowanie inwestycji.

Planowane przedsięwzięcie obejmuje kilka miejscowości na terenie gminy. W Grodźcu nowe oświetlenie pojawi się przy ulicach: Brzozowa, Leśna, Robotnicza i Klasztorna. W Szczedrzyku przewidziano montaż lamp przy ulicach: Olimpijskiej, Leśnej z Poprzeczną oraz Wspólnej z Lawendową. W Schodni inwestycja obejmie ul. Dolną oraz teren przy boisku dawnej szkoły. Z kolei w Biestrzynniku i Pustkowie oświetlone zostaną ulice: Dylakowska i Robotnicza. W samym Ozimku przewidziano montaż lamp parkowych dopasowanych stylistycznie do istniejącej zabudowy w parku przy Alei Schinkla, doświetlenie drogi dla pieszych od piekarni na ulicy Sikorskiego do ulicy Wyzwolenia oraz oświetlenie przy Sikorskiego 6.

Po zakończeniu prac projektowych oraz uzyskaniu niezbędnych uzgodnień i decyzji administracyjnych możliwe będzie rozpoczęcie realizacji inwestycji w terenie.

(mł)

OPOLE

Rozpylony gaz pieprzowy i ewakuacja w opolskiej szkole

Do nietypowego incydentu doszło w poniedziałek, 30 marca około godziny 15.27 w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących przy ul. Hallera w Opolu. Jeden z uczniów postawił na nogi wszystkie służby. Na szczęście nikt nie został ranny.

Jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych z budynku ewakuowano około 200 osób. Wstępne ustalenia wskazują, że przyczyną zamieszania był rozpylony gaz pieprzowy. Z naszych informacji wynika, że miał go przy sobie 19-letni uczeń placówki prawdopodobnie do samoobrony. W pewnym momencie postanowił pochwalić się nim koledze i w tej chwili doszło do niekontrolowanego uwolnienia gazu. Policjanci interweniujący na miejscu potwierdzili tę wersję ustalając, iż substancja nie została użyta wobec konkretnej osoby. Mundurowi przeprowadzili rozmowę wychowawczą ze sprawcą zamieszania.

Funkcjonariusze apelują jednocześnie, że tego typu zdarzenia, choć często traktowane jako „żart", mogą mieć bardzo poważne konsekwencje. Rozpylenie gazu pieprzowego w zamkniętym pomieszczeniu może wywołać panikę, problemy z oddychaniem, a w skrajnych przypadkach zagrożenie dla zdrowia, szczególnie u dzieci i osób wrażliwych.

(Arleta)

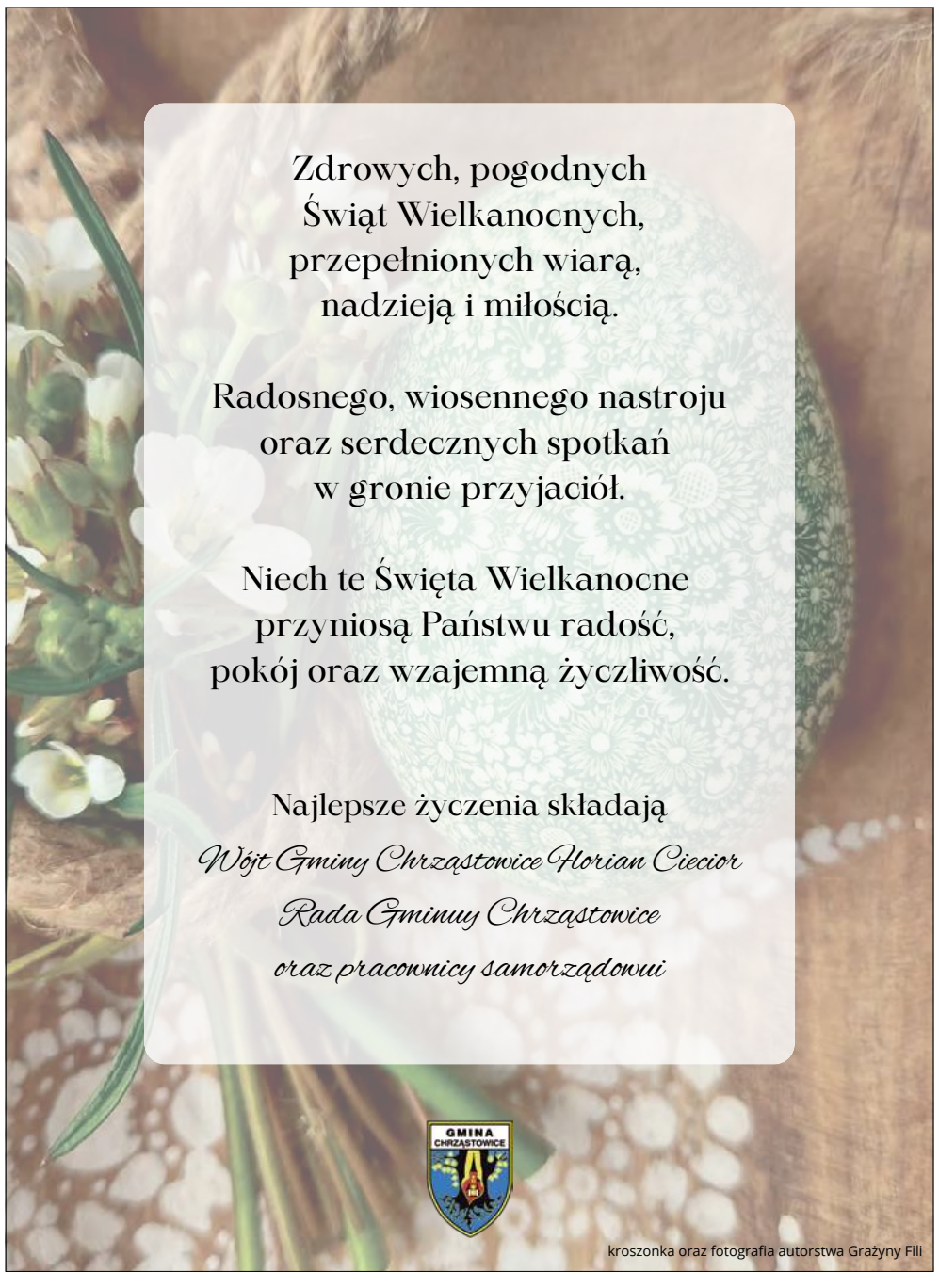

eprasa.pl 8cec0588fd

W Dębiu stanął pomnik kroszonki opolskiej

W środę 25 marca w Dębiu odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika kroszonki opolskiej. Za tym niezwykłym projektem stoi 90 godzin pracy, miesiące planowania, setki wejść na drabinkę, kilkadziesiąt godzin spędzonych pod nią, litry farby, chwile zwątpienia oraz ogrom serca, wsparcia i determinacji. Autorką dzieła jest Grażyna Fila - twórczyni ludowa, mieszkanka Dębia i pracownica Urzędu Gminy Chrząstowice.

O wielkiej kroszonce w Dębiu pisaliśmy na łamach naszej gazety już przed kilkoma tygodniami. Historia tego niezwykłego przedsięwzięcia zaczęła się bardzo niepozornie, czyli od komentarza na Facebooku. Jedna z byłych mieszkanek Dębia napisała: „A dlaczego nie ma takiego pomnika-kroszonki w Dębiu? Tam przecież mieszka najlepsza twórczyni tych dzieł". Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Grażyna Fila skomentowała krótko i konkretnie: „Szukam sponsora jajka, resztę ogarnę".

Już po kilku dniach odezwał się sołtys Dębia i przedsiębiorca Konrad Wójcik, pytając, ile kosztuje takie jajko na stojaku. Kwota okazała się niemała, bo aż ponad 8 tysięcy złotych. Mimo to sołtys bez wahania zdecydował się na zakup, dając tym samym zielone światło do realizacji pomysłu. Skoro jajko już było, nie pozostało nic innego, jak je wymalować. Zadania podjęła się Grażyna Fila.

Czarne, symboliczne jajo

To ona zdecydowała również o czarnym kolorze jaja. Jak podkreśla twórczyni, jest to jeden z najpiękniejszych i najbardziej szlachetnych kolorów w tradycji kroszonkarskiej. Czarne kroszonki wręczane są osobom ważnym i szanowanym, co dodatkowo podnosi rangę powstającego dzieła. Jajo zdobione wzorem opolskim, ze względu na swe gabaryty i wyjątkowo chłodną porę roku, powstawało w jasnym, przestronnym i ciepłym garażu Ochotniczej Straży Pożarnej w Dębiu.

Uroczyste odsłonięcie

W środowej uroczystości udział wzięli wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior, jego zastępczyni Daria Pawlak, sekretarz gminy Gabriela Born, skarbnik gminy Teresa Kupska, radni oraz sołtysi z terenu gminy. Swoją obecnością zaszczycili również przedstawiciele Muzeum Wsi Opolskiej - dyrektor Beata Świątek oraz Ewa Olbryt, kierownik Wydziału Udostępniania i Edukacji.

To było wielkie wydarzenie nie tylko w Dębiu, ale także w całej gminie Chrząstowice.

Wyjaśnijmy, że to właśnie Muzeum Wsi Opolskiej jest pomysłodawcą pomników kroszonek rozsianych po całym regionie.

Obecne były także przedstawicielki Fundacji Opolskie Dziouchy na czele z prezeską dr Sandrą Murzicz. Nie zabrakło przedstawicieli Stowarzyszenia Twórców Ludowych - Oddziału Opolskiego. Swoją obecnością zaszczyciły również dwie wieloletnie prezeski - Stefania Topola i Helena Wojtasik. W spotkaniu uczestniczyła również Magdalena Poprawka - zastępca prezesa STL Oddziału Opolskiego.

W wydarzeniu udział wzięli także: dr Joanna Banik- kierownik Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Grzegorz Naumowicz, Anna Golec - prezes Zarządu Lokalnej Grupy Działania „Kraina Dinozaurów", a także przedstawiciele policji. Obecni byli również dyrektorzy jednostek oświatowych, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Chrząstowicach, twórcy ludowi oraz mieszkańcy Dębia i okolicznych miejscowości.

Swoją obecnością zaszczycili także najmłodsi - przedszkolaki z grupy „Tygrysków" z Oddziału Przedszkolnego Publicznej Szkoły Podstawowej w Dębiu pod kierunkiem wychowawczyni Beaty Wasilewskiej, które przygotowały piękny wiersz i piosenkę specjalnie na tę okazję.

Symbol tradycji

Pomnik po ukończeniu prac zainstalowany został u zbiegu ulic Wiejskiej i Młyńskiej. To miejsce nie jest przypadkowe - nie da się go przeoczyć, przejeżdżając przez Dębie, a także właśnie w tej okolicy mieszkała śp. Maria Kobyłka, uznana i ceniona kroszonkarka, której twórczość na stałe zapisała się w historii Dębia.

Kroszonka w sołectwie stała się symbolem historii, pracowitości, cierpliwości i piękna ukrytego w tradycji. Jak podkreślają przedstawiciele lokalnego samorządu, zadbano o każdy detal, a nawet kolor, który ma swoje znaczenie.

- Mamy nadzieję, że ten niezwykły pomnik będzie przypominał kolejnym pokoleniom o bogactwie naszej kultury i o tym, jak ważne jest jej pielęgnowanie - podsumowują chrząstowiccy samorządowcy.

Nowy pomnik znacząco uatrakcyjni miejscowość, stanie się punktem rozpoznawalnym na mapie regionu i pięknym symbolem lokalnej tradycji, która - jak widać - wciąż żyje i potrafi jednoczyć mieszkańców.

Władze gminy dziękują twórczyni za talent, pasję i ogrom pracy, sponsorowi za wsparcie i zaufanie, oraz wszystkim osobom zaangażowanym w organizację i realizację projektu - bo bez nich to po prostu by się nie wydarzyło.

Michał Mandola, fot. gmina Chrząstowice

Pielęgnują lokalne tradycje

W ubiegłym tygodniu w świetlicy wiejskiej w Dańcu odbył się Gminny Konkurs Kroszonkarski, organizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Chrząstowicach. Tradycje kroszonkarskie w tym rejonie są bardzo żywe i ochoczo pielęgnowane, czego dowodem na to była liczna i pełna zaangażowania obecność młodych uczestników.

W tegorocznej edycji konkursu wzięli udział uczniowie wszystkich szkół z terenu gminy, wyłonieni we wcześniejszych szkolnych eliminacjach. Młodzież rywalizowała w dwóch kategoriach: „Kroszonki" oraz „Praca tradycyjna i innowacyjna". Na wykonanie swoich prac uczestnicy mieli dwie godziny. Wydawać się może, że to wiele, jednak prace tworzyły się do ostatnich sekund.

W tegorocznej edycji konkursu wzięli udział uczniowie wszystkich szkół z terenu gminy, wyłonieni we wcześniejszych szkolnych eliminacjach.

Komisja konkursowa nie miała łatwego zadania.

Wszystkie dzieła bez wyjątku - drapane, malowane, naklejane i ozdabiane innymi technikami - były wyjątkowe i piękne. Każde z nich zasłużyło na wyróżnienie, jednak wygrać mogło tylko kilka. Komisja konkursowa, w skład której weszły lokalne twórczynie i mistrzynie kroszonkarstwa - Edyta Cichoń, Maria Kwiecińska oraz Krystyna Bienias, nie miała łatwego zadania. Po naradach udało się jednak przyznać punkty poszczególnym pracom i wyłonić laureatów.

Wyniki w kategorii „Kroszonki"

Klasy I–III:

- I miejsce – Katarzyna Salzburg,
- II miejsce – Emilia Kozyra,
- III miejsce – Antonina Misztof,

wyróżnienia: Liliana Cebula, Zuzanna Kaczmarczyk.

Klasy IV–VII:

- I miejsce – Maja Feliks,
- II miejsce – Magdalena Nietrój,
- III miejsce – Julia Grabeus,

wyróżnienia: Natalia Niestrój, Magdalena Skowronek.

Klasy VII–VIII:

- I miejsce – Florian Hasterok,
- II miejsce – Michalina Wiechecka,
- III miejsce – Dominika Swora.

Wyniki w kategorii „Praca tradycyjna i innowacyjna":

Klasy I–III:

- I miejsce – Wiktoria Bronder,
- II miejsce – Hanna Woszko.

Klasy IV–VII:

- I miejsce – Dawid Mika,
- II miejsce – Jan Wiechecki,
- III miejsce – Karolina Lysik.

Klasy VII–VIII:

- I miejsce – Magdalena Bronder,
- II miejsce – Milena Jurczyk.

Organizatorzy zadbali również o drobne upominki i dyplomy dla młodych twórców. Jednocześnie nie kryją satysfakcji i dumy z tego, że tak wielu uczniów wzięło udział w konkursie.

- Wiemy, jak wiele pracy wymagają techniki zaprezentowane przez tegorocznych uczestników - mówią organizatorzy. - Tym bardziej cieszymy się, że tak wiele młodych ludzi nadal chce dbać o naszą lokalną tradycję, chroniąc od zapomnienia to, co najcenniejsze.

Władze gminy Chrząstowice dziękują za organizację kolejnej edycji konkursu, a wszystkim uczestnikom serdecznie gratulują i życzą wspaniałych kolejnych wykonanych prac.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

eprasa.pl 8cec0588fd

Drodzy Mieszkańcy Opolszczyzny

Z okazji Świąt Wielkanocnych składam Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju oraz nadziei, płynącej z tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego.

Niech ten wyjątkowy czas będzie okazją do spotkań w gronie najbliższych, wzmocnienia więzi rodzinnych i sąsiedzkich oraz wytchnienia od codziennych trosk.

Życzę by przywitana już tegoroczna wiosna napełnia Państwa optymizmem, energią do działania oraz wiarą w pomyślną przyszłość naszego kraju.

Niech radość Wielkiej Nocy przyniesie pokój w sercach, a nadzieja i życzliwość towarzyszą Państwu każdego dnia.

Wesołego Alleluja

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Piotr Woźniak
Senator RP

Drodzy Mieszkańcy Gminy Prószków,

Święta Zmartwychwstania Pańskiego
są czasem szczególnym - niosą przesłanie odnowy,
nadziei oraz umocnienia wiary.
Niech tegoroczna Wielkanoc stanie się źródłem
spokoju, refleksji i wewnętrznej równowagi.
Życzymy, aby był to czas przepełniony nadzieją,
która pozwala patrzeć w przyszłość z ufnością,
oraz energią do podejmowania nowych wyzwań
- zarówno w życiu osobistym,
jak i w naszej lokalnej wspólnocie.

Zdrowych, radosnych i rodzinnych
Świąt Wielkanocnych.

Marek Zgoda
Przewodniczący
Rady Miejskiej

Krzysztof Cebula
Burmistrz Prószkowa

Zdrowych i wesołych Świąt!

Niech te Święta Wielkiej Nocy spłyną rzeką Boskiej Mocy, otuliwszy Wasze serca spokojem i szczęściem.

Życzę Państwu wielu radosnych chwil, spędzonych wspólnie przy rodzinnym stole.

Życzę również, abyśmy dzięki Misterium Wielkiej Nocy mogli z nadzieją i optymizmem patrzeć w najbliższą przyszłość!

Beniamin Godyla
Senator RP

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.godylasenator.pl

eprasa.pl 8cec0588fd

Dzieci i młodzież sprawdzili się w strażackim turnieju

Pod koniec marca w świetlicy wiejskiej w Antoniowie odbył się etap gminny Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom". Wydarzenie zostało zorganizowane przez Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP w Ozimku. Do rywalizacji przystąpili uczniowie z całej gminy. Zmagania były nie tylko okazją do sprawdzenia wiedzy, ale także do rozwijania zainteresowań i promowania postaw prospołecznych wśród młodzieży.

Laureaci gminnych eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom"

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony uczestników. W tym roku w gminnej odsłonie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom" wzięło udział ponad czterdzieści osób. Uczestnicy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych uczniowie: klas I–IV szkół podstawowych, klas V–VIII szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych. Nad prawidłowym przebiegiem eliminacji czuwało jury w składzie: dh Katarzyna Klitza, dh Agnieszka Bronder, dh Łukasz Bednarz, dh Denis Jośko oraz dh Aleksander Chwalczyk.

- Każdy z uczestników konkursu musiał zmierzyć się z testem, który wymagał od nich solidnej wiedzy – mówi Katarzyna Szczemirska z Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Ozimku. - Pytania obejmowały m.in. historię pożarnictwa, zasady prewencji przeciwpożarowej, ratownictwo medyczne, organizację i taktykę działań ratowniczych. Nie zabrakło zagadnień, związanych z ochroną środowiska.

Strażaczka zauważa, że nauka i ćwiczenia przed turniejem wymagały od uczestników dużego zaangażowania, cierpliwości i systematycznej pracy. W zdobywaniu wiedzy wspierają ich jednak zajęcia prowadzone w dziecięcych i młodzieżowych drużynach pożarniczych. Przydają się też obozy strażackie, które pozwalają praktycznie utrwalić zasady bezpieczeństwa, poznawać sprzęt strażacki i rozwijać umiejętności przydatne zarówno w testach, jak i w realnych sytuacjach ratowniczych.

- Wiedza dzieci i młodzieży biorących udział w tym konkursie jest naprawdę bardzo duża - dodaje Katarzyna Szczemirska. - Nieraz się zdarza, że potrafią nią zaskoczyć dorosłych strażaków-ochotników.

Na zakończenie turnieju każdy z uczestników otrzymał upominek. Najlepsi zostali dodatkowo nagrodzeni pamiątkowymi dyplomami. Gratulacje uczestnikom gminnego turnieju złożyli burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek, oraz przedstawiciele Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Ozimku.

Organizatorzy gminnego etapu turnieju pożarniczego podkreślają, że jego celem nie jest wyłącznie wyłonienie najlepszych uczestników, którzy będą reprezentować gminę Ozimek w eliminacjach powiatowych. Konkurs ma również za zadanie promować ideę działalności strażackiej i rozwijać w uczestnikach poczucie odpowiedzialności społecznej. Dodatkowo uczą się, jak właściwie reagować w sytuacjach zagrożenia. Udział w turnieju to także cenne doświadczenie, umożliwiające zdobycie wiedzy, która może przydać się w życiu codziennym jak i zawodowym.

(mł)

Kategoria: klasy 1-4 szkół podstawowych

1. Helena Szczemirska (Szkoła Podstawowa nr 3 w Ozimku)
2. Nataniel Wrześniowski (Szkoła Podstawowa w Szczedrzyku)
3. Amelia Gładysz (Szkoła Podstawowa w Szczedrzyku)

Kategoria: klasy 5-8 szkół podstawowych

1. Michał Pańczyk (Szkoła Podstawowa w Antoniowie)
2. Witold Szczemirski (Szkoła Podstawowa nr 3 w Ozimku)
3. Wiktor Jakubiec (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Ozimku)

Kategoria: szkoły ponadpodstawowe

1. Paweł Bronder
2. Victor Pielorz
2. Piotr Pańczyk

Malowali strażacką codzienność

Organizatorzy podkreślają, że konkurs ma charakter artystyczny oraz edukacyjny.

Podsumowano etap gminny Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego, którego tematem przewodnim było „OSP – strażacy w służbie drugiemu człowiekowi, nie tylko w czasie pożaru". Uroczyste wręczenie nagród było okazją do docenienia talentu i zaangażowania mieszkańców gminy Ozimek, którzy poprzez swoje prace pokazali, jak postrzegają służbę strażaków oraz zagadnienia związane z bezpieczeństwem.

Konkurs co roku cieszy się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży. Uczestnicy rywalizowali w kilku kategoriach wiekowych - od przedszkolaków po uczniów szkół ponadpodstawowych. Na konkurs wpłynęło wiele prac wykonanych różnymi technikami plastycznymi, a ich poziom – jak podkreślali jurorzy – był bardzo wysoki. W gronie jury znaleźli się: Justyna Wajs-Fijałkowska, Łucja Furman, dh Rajmund Klitza, dh Łukasz Bednarz i dh Norbert Halupczok.

- Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP w Ozimku już po raz trzeci postanowił docenić uczestników gminnego etapu Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego – mówi Katarzyna Szczemirska z Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Ozimku. - Podczas tego spotkania autorzy nagrodzonych prac otrzymali nagrody oraz pamiątkowe dyplomy. Poza tym dla wszystkich uczestników, którzy wzięli udział w konkursie mieliśmy słodkie niespodzianki.

Była to nie tylko forma nagrody za wysiłek, ale również zachęta do dalszego rozwijania artystycznych pasji.

Jak podkreślają organizatorzy, konkurs ma nie tylko charakter artystyczny, ale również edukacyjny. Jego celem jest popularyzowanie wiedzy o pracy strażaków, kształtowanie właściwych postaw w zakresie bezpieczeństwa oraz rozwijanie wyobraźni i kreatywności wśród dzieci i młodzieży. Tegorocznym motywem przewodnim było hasło: „OSP – strażacy w służbie drugiemu człowiekowi, nie tylko w czasie pożaru".

Warto dodać, że najlepsze prace z gminy Ozimek - po etapach powiatowym i wojewódzkim - zostały zakwalifikowane do etapu centralnego konkursu, gdzie będą reprezentować gminę na szczeblu ogólnopolskim. To duże wyróżnienie dla młodych artystów i dowód na wysoki poziom ich twórczości.

W kategorii przedszkoli gminę będzie reprezentować Iga Juruć z Przedszkola Publicznego nr 1 w Ozimku. Wśród uczniów klas 1–4 szkół podstawowych do finału trafiła praca Heleny Szczemirskiej ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ozimku. Natomiast w kategorii klas 5–8 szkół podstawowych do etapu ogólnopolskiego zakwalifikowano dwie prace: Mileny Czajkowskiej ze Szkoły Podstawowej w Dylakach oraz Witolda Szczemirskiego ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ozimku.

(mł),
Fot. gmina Ozimek

I grupa wiekowa - przedszkola

1. Iga Juruć
2. Maja Czykieta
3. Dorota Lasik, Oliwia Sojka

Wyróżnienie: Aurelia Halupczok

II grupa wiekowa – szkoła podstawowa klasy 1-4

1. nie przyznano
2. miejsce: Helena Szczemirska, Hanna Oblicka
3. miejsce: Michalina Stasiak, Marcelina Mikolasz

Wyróżnienie: Natan Frencek

III grupa wiekowa – szkoła podstawowa klasy 5-8

1. Milena Czajkowska
2. Witold Szczemirski
3. Oskar Błażykowski

Wyróżnienie: Natalia Pietraszewska, Martyna Mikolasz

IV grupa wiekowa – szkoły ponadpodstawowe

1. Wiktoria Kania

eprasa.pl 8cec0588fd

WESOŁEGO

Alleluja!

Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy spokoju, zdrowia
i błogosławieństwa Bożego.
Niech czas Zmartwychwstania
Pańskiego przyniesie umocnienie
wiary, nadzieję i wewnętrzną siłę
na nadchodzące miesiące,
a wiosenny nastrój umocni radość
płynącą z rodzinnego świętowania.

Paweł Wąsiak
Wójt
Gminy Łubniany

Zbigniew Romanowski
Przewodniczący Rady
Gminy Łubniany

Naturalnie
Łubniany

Drodzy Mieszkańcy i Przyjaciele gminy Popielów.

Życzymy, aby nadchodzące Święta Wielkanocne były pełne radości i wzajemnej życzliwości. Niech ten świąteczny czas spędzony będzie w gronie najbliższych i napełni nasze serca spokojem, nadzieją oraz wiarą w lepsze jutro.

Wesołych Świąt!

Sybilla Stelmach
Wójt Gminy Popielów
wraz z pracownikami
Urzędu Gminy w Popielowie

Joanna Widacha-Cichoń
Przewodnicząca Rady Gminy Popielów
wraz z radnymi
Gminy Popielów

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy życzenia:
radości, siły do realizacji zamierzeń oraz wiary w to,
że nawet drobne dobro ma ogromne znaczenie.

Niech nadchodzące święta będą czasem prawdziwego
odpoczynku, oderwania od codziennych trosk
oraz okazją do bycia razem – w rodzinie, wśród przyjaciół
i znajomych. Życzymy, aby każdy odnalazł w tych dniach
coś, co przyniesie radość i nadzieję na przyszłość.

Niech wiosna, która budzi się wokół nas, stanie się
symbolem nowych możliwości i dobrych zmian
- zarówno w życiu osobistym,
jak i w naszej lokalnej społeczności.

Piotr Szlapa
Wójt Gminy Dobrzeń Wielki

Zbigniew Wajman
Przewodniczący
Rady Gminy Dobrzeń Wielki

WESOŁEGO

ALLELUJA

ZDROWYCH, POGODNYCH
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH,
PEŁNYCH SPOKOJU, NADZIEI,
RADOŚCI
I NAJSMACZNIEJSZYCH
WIELKANOCNYCH
PRZYSMAKÓW.

ŻYCZY WÓJT GMINY
TURAWA

Dominik Pikos

eprasa.pl 8cec0588fd

Młodzi artyści z gminy Dąbrowa tworzą wielkanocne dzieła

W szkole podstawowej w Chróścinie odbyła się 24. edycja Gminnego Konkursu Kroszonkarskiego im. Krystiana Iwańskiego „KROSZONKA 2026". Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony uczestników. W tym roku w wielkanocnych zmaganiach wzięło udział 44 uczniów z gminnych szkół.

XXIV Gminny Konkurs Kroszonkarski.

Warto podkreślić, że wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz imprez organizowanych przez szkołę w Chróścinie. Inicjatorem tych artystycznych zmagań był śp. Krystian Iwański, nauczyciel i dyrektor szkoły.

- Gminny konkurs organizowany jest od ponad dwudziestu lat i cieszy się on coraz większym zainteresowaniem - mówi nauczycielka szkoły w Chróścinie Aleksandra Homenda. - Jego celem jest propagowanie tradycji związanych ze świętami wielkanocnymi, dlatego dopuszczamy różne techniki zdobienia jajek. Chcemy również pobudzać inwencję twórczą oraz promować dziecięcą twórczość. Nasi uczniowie już na początku marca dopytywali, kiedy odbędzie się konkurs.

Warto wspomnieć, że w szkołach od kilku lat prowadzone są trzydniowe warsztaty, w ramach projektu współpracy Centrum Aktywności Lokalnej z Muzeum Wsi Opolskiej podczas których uczniowie mogą doskonalić swoje umiejętności zdobienia wielkanocnych jaj.

W tym roku w zdobieniu wielkanocnych jajek uczestnicy konkursu rywalizowali w dwóch kategoriach: klasy 1-3 oraz klasy 4-8. Uczniowie wykonywali je w następujących technikach: drapanie, wytrawianie, oklejanie i batik. Uczestnicy konkursu pracowali indywidualnie. Każdy z uczniów przyniósł ze sobą jedno własnoręcznie wykonane dowolną techniką jajko. Inne prace należało wykonać na miejscu. Konkursowe zmagania trwały trzy godziny. Następnie należało wybrać jedno z wielkanocnych jaj i przekazać jurorom do oceny. W tym roku prace oceniało jury w składzie: Bogdan Jasiński (etnograf z Muzeum Wsi Opolskiej), Anita Jonczyk (dyrektor Centrum Aktywności Lokalnej) oraz Joanna Iwańska. Podczas wydarzenia obecni byli również nauczyciele - opiekunowie uczniów.

Komisja konkursowa oceniała prace, kierując się takimi kryteriami jak ogólny efekt artystyczny, oryginalność i kreatywność, sposób opracowania, trafność doboru i wykorzystania materiałów, zaangażowanie w wykonanie oraz estetyka końcowa.

Na przestrzeni lat uczestnicy konkursu kroszonkarskiego w Chróścinie stworzyli wiele wyjątkowych, wielkanocnych prac. Z biegiem lat wydarzenie osiągnęło wysoki poziom artystyczny, a prezentowane kroszonki wyróżniają się precyzją i pomysłowością.

Kategoria wiekowa klasy I - III

oklejanie

I miejsce Pola Kraska PSP w Chróścinie

II miejsce Aron Jambor PSP w Chróścinie

III miejsce Julia Pawleta PSP w Chróścinie

wytrawianie

III miejsce Ewa Kluczny PSP w Chróścinie

batik

I miejsce Aniela Furyk PSP w Dąbrowie

II miejsce Alicja Dworczak PSP w Dąbrowie

III miejsce Gaja Protasewicz PSP w Dąbrowie

Kategoria wiekowa klasy IV-VIII

oklejanie

I miejsce Martyna Piekorz PSP w Chróścinie

II miejsce Paulina Wiench PSP w Chróścinie

III miejsce Natalia Bauman PSP w Chróścinie

wytrawianie

II miejsce Lena Łaszewska PSP w Chróścinie

III miejsce Emilia Lauch ZSP w Naroku

rytownicza

I miejsce Ewelina Huculiak PSP w Dąbrowie

II miejsce Malwina Karwat PSP w Dąbrowie

III miejsce Hanna Marciniak PSP w Chróścinie

batik

I Miejsce Marta Cisowska PSP w Dąbrowie

II miejsce Anna Homenda PSP w Dąbrowie

III miejsce Martyna Sydor PSP w Dąbrowie

III miejsce Aleksandra Olender PSP w Dąbrowie

III miejsce Maria Bryks PSP w Dąbrowie

Małgorzata Łyczak

Świąteczna integracja seniorów

Mieszkańcy gminy cyklicznie spotykają się na wielkanocnych śniadaniach.

Seniorzy z sześciu klubów działających na terenie gminy Dąbrowa wzięli udział w uroczystym śniadaniu wielkanocnym. Wydarzenie, które odbyło się w Centrum Aktywności Lokalnej w Chróścinie miało wyjątkowy, świąteczny charakter. Nie zabrakło tradycyjnych potraw, drobnych upominków oraz serdecznych życzeń.

Tradycyjnie i w tym roku w przygotowania do wielkanocnego śniadania zaangażowali się członkowie klubów seniora wraz z opiekunami. Na stołach pojawiły się potrawy przygotowane według tradycyjnych, często przekazywanych z pokolenia na pokolenie receptur.

Podczas wspólnego śniadania rozmawiano o zwyczajach związanych ze świętami wielkanocnymi. Seniorzy okazali się prawdziwą skarbnicą wiedzy o dawnych tradycjach, które dziś coraz częściej odchodzą w zapomnienie.

Jak zaznacza dyrektor Centrum Aktywności Lokalnej w Chróścinie Anita Jonczyk, w tegorocznym spotkaniu uczestniczyło około sześćdziesięciu osób. Podkreśla również, że organizacja wielkanocnych śniadań dla seniorów służy przede wszystkim integracji lokalnej społeczności oraz wzmacnianiu więzi między członkami klubów seniora, działających na terenie gminy.

(mł), fot. gmina Dąbrowa

eprasa.pl 8cec0588fd

Dokończenie ze str. 1.

Automaty na ulicach - wygoda czy zagrożenie?

Kolejnym krokiem w stronę automatyzacji usług jest rozwiązanie, które jeszcze do niedawna wydawało się futurystyczne. Z początkiem roku przy głównym wejściu do Starostwa Powiatowego w Opole stanął tzw. urzędomat. Podobne urządzenie zostało ustawione w maju ubiegłego roku również w stolicy województwa opolskiego z inicjatywy Urzędu Miasta w Opolu. W okolicy tamtejszego Centrum Usług Publicznych mieszkańcy mogą odbierać m.in. dowody rejestracyjne. Takie urządzenia umożliwiają odbiór różnych dokumentów urzędowych poza godzinami pracy urzędów – bez konieczności stania w kolejkach czy dopasowywania się do godzin otwarcia, nawet w środku nocy.

Jednym z najszybciej rozwijających się segmentów są automaty do odbioru i nadawania paczek. Popularne paczkomaty, spopularyzowane przez firmę InPost, stały się już stałym elementem krajobrazu zarówno w miastach, jak i wsiach.

Dziś jednak to już nie tylko jeden operator. Na rynku działają również urządzenia należące do takich firm jak Orlen (Orlen Paczka), DPD czy Allegro (Allegro One Box). Konkurencja sprawia, że sieć punktów stale się zagęszcza.

Nowoczesne automaty logistyczne oferują coraz więcej funkcji: możliwość nadania i odbioru przesyłki o dowolnej porze, obsługę zwrotów zakupów internetowych bez drukowania etykiety, integrację z aplikacjami mobilnymi, bezdotykowe otwieranie skrytek.

Pojawiają się także specjalistyczne rozwiązania – np. automaty chłodnicze do przesyłek spożywczych czy skrytki przystosowane do odbioru leków, a także zniczomaty bądź wkładomaty na cmentarzach.

W naszym powiecie z miesiąca na miesiąc stale wzrasta różnorodność tych inicjatyw – oraz fakt, że nie są one ograniczone do dużych ośrodków. Automaty pojawiają się tam, gdzie wcześniej dostęp do niektórych produktów czy usług był ograniczony godzinami otwarcia lub odległością.

Eksperci podkreślają, że to właśnie mniejsze miejscowości mogą najwięcej zyskać na automatyzacji sprzedaży i usług. Rosnąca liczba automatów w naszym powiecie to nie tylko ciekawostka, ale wyraźny sygnał zmieniających się nawyków – nie tylko zakupowych, ale i administracyjnych.

Od jajek, przez kwiaty i mleko, aż po dokumenty urzędowe i przesyłki – coraz więcej spraw możemy dziś załatwić szybko, samodzielnie i o dowolnej porze.

Choć automaty niewątpliwie zwiększają wygodę życia, ich rosnąca obecność w przestrzeni publicznej niesie także pewne zagrożenia. Coraz częściej słychać głosy, iż spora liczba urządzeń na ulicy przyczynia się do chaosu przestrzennego. Są miejsca, gdzie automaty ustawiane są często bez spójnej koncepcji, co może negatywnie wpływać na estetykę danego miejsca. Pojawiają się również obawy o przyszłość lokalnych sklepów i drobnych usług, które nie są w stanie konkurować z całodobową dostępnością automatów. Istotnym problemem może być także ograniczenie kontaktów międzyludzkich – zakupy i załatwianie spraw stają się coraz bardziej bezosobowe. Nie bez znaczenia są też kwestie bezpieczeństwa: awarie urządzeń, ryzyko wandalizmu czy problemy z płatnościami elektronicznymi.

Pytanie jednak pozostaje otwarte: czy automaty na naszych ulicach to tylko wygodne uzupełnienie codzienności, czy początek głębszej zmiany w funkcjonowaniu naszych miejscowości? Jedno jest pewne – automaty już na dobre zadomowiły się w naszym regionie. I wszystko wskazuje na to, że to dopiero początek tej historii.

Dawid Laskowski, fot. (dl), googlemaps, (UM Opole)

eprasa.pl 8cec0588fd

Ze wsparciem unijnym albo z budżetu gminy

Mieszkańcy sołectw gminy Komprachcice zgłosili liczne projekty w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej. Dwa z nich wybrano i przekazano do Urzędu Marszałkowskiego w Opolu. Jednocześnie zdecydowano, że w każdym sołectwie zrealizowane zostanie po jednym zadaniu, wytypowanych spośród zgłoszonych propozycji. A ich finansowanie w całości pokryje budżet gminy.

Kontenerowe świetlice dla dwóch sołectw

W gminie Komprachcice mieszkańcy po raz kolejny udowodnili, że chcą aktywnie uczestniczyć w rozwoju swojego otoczenia. W ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej zgłoszono wiele propozycji zadań, które odpowiadają na realne potrzeby lokalnych społeczności. To wyraźny sygnał, że mieszkańcy sołectw nie tylko dostrzegają potencjał swoich miejscowości, ale również mają konkretne pomysły na ich rozwój.

Warto przypomnieć, że Europejska Inicjatywa Społeczna jest przedsięwzięciem realizowanym przez województwo opolskie i finansowana ze środków unijnych. Celem przedsięwzięcia jest wspieranie oddolnych inicjatyw, mających pozytywny wpływ na społeczność lokalną, poprzez realizację projektów w trzech różnych obszarach województwa, obejmujących wszystkie jego subregiony i Aglomerację Opolską. W ramach projektów ogłoszone zostały konkursy grantowe, w których udział mogą wziąć gminy oraz organizacje pozarządowe. Ideą projektów jest, aby to mieszkańcy byli pomysłodawcami realizowanych zadań w ramach grantów.

Zgodnie z regulaminem Europejskiej Inicjatywy Społecznej gmina Komprachcice mogła ubiegać się o jeden grant o maksymalnej wartości 250 tys. zł. Wnioski należało złożyć do końca lutego tego roku. Do realizacji zgłoszono ostatecznie budowę świetlic kontenerowych dla dwóch sołectw. Jedna z nich - większa - zostanie postawiona na placu rekreacyjnym w Osinach. Druga będzie zlokalizowana na placu w Polskiej Nowej Wsi w pobliżu kościoła.

Jak podkreśla sołtys Polskiej Nowej Wsi Krzysztof Miemczyk, świetlica będzie składać się z dwóch kontenerów. Posłuży mieszkańcom nie tylko jako miejsce spotkań, ale także jako zaplecze podczas organizacji wydarzeń plenerowych oraz magazyn na sprzęt sołecki.

Jeśli gmina otrzyma wsparcie z EIS, to w Osinach powstanie kontenerowa świetlica.

Przedstawiciele gminy Komprachcice podkreślają, że na tym etapie są to propozycje, które - po uzyskaniu ostatecznych decyzji i środków - mają szansę zostać zrealizowane, przyczyniając się do poprawy jakości życia mieszkańców gminy.

Inwestycje w remizy, zieleń i sport

Władze gminy Komprachcice podjęły decyzję, że pięć zadań, które nie „załapały się" na Europejską Inicjatywę Społeczną, zostanie jednak zrealizowanych. Ich koszty będą sfinansowane w całości z budżetu gminy, mimo że pierwotnie planowano ich realizację w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej. Podczas marcowej sesji rady gminy Komprachcice radni jednogłośnie wyrazili zgodę na przeznaczenie na ten cel środków własnych samorządu. Decyzja ta pozwoli na szybkie wdrożenie inwestycji, które poprawią bezpieczeństwo, estetykę przestrzeni publicznych oraz infrastrukturę sportową. Dzięki temu mieszkańcy jeszcze w tym roku zobaczą pozytywne zmiany w swoich miejscowościach. W każdym sołectwie wybrano jedno zadanie do realizacji.

- Po wszystkich naszych spotkaniach i ustaleniach dotrzymujemy słowa – mówił podczas marcowej sesji wójt gminy Leonard Pietruszka. - Te zadania, o których rozmawialiśmy, pierwotnie zgłoszone w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej, a które nie mieściły się w limicie 250 tys. zł przysługującym gminie Komprachcice, są dziś uwzględniane w zmianach budżetu gminy na 2026 rok.

Na liście znalazły się m.in. projekty związane z lokalnymi ochotniczymi strażami pożarnymi. Chodzi przede wszystkim o modernizację remizy w Domecku, której koszt oszacowano na niespełna 39 408 zł oraz termomodernizację części budynku OSP w Ochodzach, wycenioną na 39 411 zł. Mieszkańcy gminy zgłosili również zadania z zakresu zieleni i rekreacji - nowe nasadzenia i prace ziemne w Dziekaństwie (17 tys. zł), zagospodarowanie terenów zielonych wokół zbiornika retencyjnego w Komprachcicach (42 tys. zł), a także zakup i montaż trybuny sportowej w Wawelnie (44 772 zł).

Warto dodać, że łączna wartość realizacji tych pięciu projektów wynosi 182 591 zł. Przedstawiciele gminy Komprachcice podkreślają, że decyzja o ich uwzględnieniu w tegorocznym planie inwestycji wynika z ich istotnego znaczenia dla mieszkańców poszczególnych sołectw. Jest też efektem wielu rozmów oraz ustaleń z radnymi oraz sołtysami.

Małgorzata Łyczak,
Fot. gmina Komprachcice

Szanowni mieszkańcy oraz sympatycy
Gminy Komprachcice,

Z okazji Świąt Wielkanocnych pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, spokoju i radości.
Niech czas Świąt będzie okazją do rodzinnych spotkań i wzajemnej życzliwości, a wspólne chwile przyniosą wiele uśmiechu i ciepła.
Niech nadzieja Zmartwychwstania Pańskiego napełni nas siłą i optymizmem, dając wiarę w lepsze jutro dla nas wszystkich - dla naszych rodzin, społeczności i gminy, którą wspólnie tworzymy.
Życzę Państwu spokojnych, pogodnych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych.

Leonard Pietruszka
Wójt Gminy Komprachcice

Z okazji Świąt Wielkanocnych

składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia:

spokoju, nadziei i wiosennej energii,
która przynosi nowe możliwości i inspiracje
Niech ten wyjątkowy czas będzie pełen radości,
rodzinnego ciepła oraz chwil wytchnienia od
codziennych obowiązków.
Życzymy, aby nadchodzące dni przyniosły pomyślność,
stabilność oraz sukcesy – zarówno w życiu osobistym,
jak i zawodowym.

Wesołych Świąt Wielkanocnych!
życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Leśnicy

eprasa.pl 8cec0588fd

Ksenofobia

Dlaczego odczuwamy niechęć do innych niż my sami? Oto jest pytanie! Człowiek to człowiek. Gatunek w świecie ożywionym, tym tylko różniącym się od zwierząt, że ponoć ma inny mózg i zdolność abstrakcyjnego myślenia. Ale podobnie jak zwierzęta człowiek ma żołądek, nerki, wątrobę, kończyny (ryby mają płetwy, ptaki – skrzydła), serce, płuca lub skrzela itd. Podobnie wszyscy ludzie: czarni, biali, żółci i czerwoni. Wierzący w Boga, Buddę, Allacha czy afrykańskiego bożka. Mają podobne uczucia, bo jednak potrafią kochać, przyjaźnić się, martwić i cieszyć. Mają marzenia i aspiracje. Są wrażliwi na to, co ich dotyka w życiu, ale też co im się podoba lub nie.

Może i wiedząc to wszystko, tudzież powodowani chrześcijańskim miłosierdziem, które większość z nas powinno cechować, mamy jakiś opór w tolerowaniu odmienności, szczególnie etnicznej i religijnej, nie mówiąc już o obyczajowej. Wkurzają nas Muzułmanie, za swoje surowe prawa i za to, że życie doczesne mają za nic; drażnią nas często Żydzi, bo są inni i jednak trochę pazerni, czego dowodem ostatnie poczynania Izraela i może i to, że wciąż odgrywają w dziejach rolę umęczonego i udręczonego narodu, choćby przez Holocaust.

Idiotyczne kiedyś obraźliwe stwierdzenie, że jakoby „czarni to nadają się na asfalt", przez wiele lat kształtowało w młodych głowach stosunek do Murzynów. I nawet bajeczka o Murzynku Bambo, co to ma czarną skórę i w Afryce mieszka, nie pomogła w tej ogólnonarodowej narracji, choć nigdy nie byliśmy potęgą kolonialną i nie było u nas czarnych niewolników. Naigrywamy się z Chińczyków, co to pożywiają się miską ryżu, a nawet z Eskimosów, tych prymitywnych ludzi. Ba! potrafimy wyśmiewać Czechów, wypominając im niezrozumiały dla nas i wydający się śmiesznym - język; Francuzów za jedzenie niby żab (stąd „Żabojady"), wiecznie wkurzonych Austriaków, leniwych Greków i porywczych Włochów.

Przykładów można by mnożyć. Polska się wyludnia. Niedawno wspominałem o tym w tej rubryce. Wyludnia się nie tylko poprzez ujemny bilans urodzin i zgonów, ale też przez emigrację, która w ostatnim dwudziestopięcioleciu osiągnęła niebywałe rozmiary i za granicę wyjechało kilka milionów Polaków. Za lepszym życiem i chlebem. Teraz wszyscy święcie się oburzają, że gdzieś tam zamyka się szkoły i porodówki. A komu one mają służyć? Ma sens utrzymywanie kilkunastu nauczycieli i dyrekcji w szkołach, do której uczęszcza dajmy na to dwadzieścioro pięcioro dzieci, albo sztabu lekarzy na oddziale położniczym, w którym rodzi się w roku 35 noworodków?

Nie jesteśmy krajem bogatym. Musimy wreszcie to sobie uzmysłowić. I każde bezkrytyczne oczekiwania i roszczenia wobec państwa, nie są w pełni uzasadnione, choć życzylibyśmy sobie mądrych rządów. Nie stać nas na utrzymywanie pustych szkół, szpitali, filharmonii i teatrów w każdym mieście. Fajnie by było, gdyby w szpitalach były sale 1 – 2 osobowe, a klasy liczyły po 4 – 5 uczniów (już tak się dzieje). To jednak pewien model, do którego powinniśmy dążyć. Biorąc to wszystko co powyżej pod uwagę, dziwić należy się naszej ogólnonarodowej ksenofobii, podsycanej przez niektóre polityczne ugrupowania. Że „obcy" nas zaleją, szerzyć będą nową wiarę, obyczaje i kulturę. Że wzrośnie przestępczość i szerzyć się będą epidemie od zawszonych przybyszów.

Niemcy wezmą nas „pod but", jakby nie mieli swoich problemów. Że zniknie Orzeł Biały, szabelka, Piłsudski, Jan Paweł II i Wałęsa z Matką Boską Częstochowską. Może i tak po iluś tam latach będzie. Tylko czy my mamy na to realny wpływ? Jakiś tam mamy, odpowiednio wychowując nasze dzieci i dbając o nasze rodzime tradycje i kultywując historię. Ale w tym wszystkim powinniśmy być wdzięczni imigrantom przybywającym do naszego kraju, choćby w ostatnich latach z Ukrainy. Toż to ludzie tacy jak my, nawet z tego samego kręgu kulturowego. Dobrze, że są. Kto bowiem pracowałby w nowo powstających zakładach pracy, choćby w gogolińskiej „industrie – zonie"; kto prowadziłby punkty usługowe, np. kosmetyczno – fryzjerskie; kto sprzedawałby w sklepach, obsługiwał hotele, restauracje, etc. itp.?

Dlatego i może przede wszystkim, powinniśmy być bardziej tolerancyjni, otwarci i europejscy. A już szczególnie ci, którzy decydują i wypowiadają się publicznie, często grając na ksenofobicznych nutach Polaków. Bo po pierwsze pohukiwanie i wymachiwanie szabelką nic nie da, a po drugie, to już nie czasy króla Ćwieczka. Życie to ruch, cofanie się lub bezruch, to wstecznictwo i śmierć. A my przecież chcemy żyć.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 8cec0588fd

REGION

Pobicie z narkotykami w tle

Do brutalnego pobicia doszło 19 marca około północy. Od tego czasu agresor był poszukiwany przez mundurowych. Teraz sprawca został zatrzymany. Okazało się, że ma na sumieniu znacznie więcej.

Ofiara to mieszkaniec Opola. Mężczyzna został brutalnie pobity na terenie miasta. Po otrzymaniu zgłoszenia sprawą natychmiast zajęli się funkcjonariusze wydziału kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Opolu. W wyniku przeprowadzonych czynności operacyjnych i zgromadzonych informacji, policjanci wytypowali osobę mogącą mieć związek z tym zdarzeniem. Agresor trafił w ręce funkcjonariuszy kilka dni później. Podczas zatrzymania okazało się, że 20-latek ma przy sobie kilka porcji marihuany.

Dalsze czynności, w tym przeszukanie miejsca zamieszkania, doprowadziły do zabezpieczenia kolejnych środków odurzających. Policjanci ujawnili blisko 10 gramów kokainy, ponad 30 gramów 3CMC oraz kolejne porcje marihuany – łącznie blisko 25 gramów suszu.

Zatrzymany usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków oraz spowodowania uszczerbku na zdrowiu. Na wniosek policjantów oraz prokuratury, sąd zastosował wobec 20-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

(Arleta)

REGION

Zbezcześcił kilkanaście nagrobków. Policja wystosowała pilny apel

Do bulwersującego aktu wandalizmu doszło 27 marca w nocy. 27-letni chuligan pod osłoną nocy zniszczył 15 nagrobków na cmentarzu komunalnym na Półwsi w Opolu. Mężczyzna został już zatrzymany.

Na cmentarzu zatrzymany zniszczył 15 nagrobków.

Nad sprawą pracują funkcjonariusze z Komisariatu I Policji w Opolu, do których wpłynęło zgłoszenie od osoby zwiedzającej cmentarz o tym, że 27 marca około godz. 23.00 zniszczono kilkanaście nagrobków. Po otrzymaniu zgłoszenia mundurowi niezwłocznie podjęli czynności, które doprowadziły do ustalenia tożsamości podejrzewanego. Mężczyzna został zatrzymany 30 marca w godzinach porannych przez kryminalnych. 27-latek usłyszał już zarzut dotyczący zbezczeszczenia miejsca spoczynku w związku ze zniszczeniem mienia, ale sprawa ma charakter rozwojowy.

Policjanci apelują do osób opiekujących się nagrobkami o kontakt z Komisariatem I Policji w Opolu pod numerem telefonu: 47 864 36 41. Zniszczone nagrobki znajdują się w sektorach 74NC, 84NC oraz 87NC Cmentarza Komunalnego w Opolu.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

REGION

Z Warszawy do Opola przez powstańcze barykady

Helena Kamerska skończyła 101 lat. Sanitariuszka z Powstania Warszawskiego, od lat 40. ubiegłego wieku jest mieszkanką Opola.

22 marca Helena Kamerska świętowała swoje 101. urodziny.

Helena Kamerska na świat przyszła 22 marca 1925 roku w Warszawie. Wybuch Powstania Warszawskiego zastał ją w dzielnicy Wola.

– Powstańcy poprosili mnie o ugotowanie obiadu, po czym zaproponowali zostanie w oddziale i zajęcie się opatrywaniem rannych – wspomina Helena Kamerska. – I tak zostałam sanitariuszką .

„Halina" (taki przyjęła pseudonim) walczyła w zastępie Chrobry 2, II Podgrupa Północ dowodzona przez por. Wacława Zagórskiego „Lecha". Jako sanitariuszka mieszkała przy ulicy Grzybowskiej – całkowicie zniszczonej i zamienionej w piekło na ziemi podczas bombardowania stolicy. Uczestniczyła w walkach na odcinku Śródmieście Północ. W Powstaniu była przez całe 63 dni. Brała udział m.in. w zdobywaniu gmachu PASTy i krwawych walkach w Ogrodzie Saskim. Raz raniona kulą w ramię.

Po wojnie próbowała wrócić do Warszawy, ale koleje losu sprawiły, że wraz z narzeczonym (potem mężem) trafiła do Jeleniej Góry, Rybnika, Wrocławia, Karpacza, aby finalnie osiąść w Opolu. Do stolicy wracała jeszcze kilkukrotnie.

– Odbudowana Warszawa jest piękna, ale to już nie moja Warszawa – wspominała po jednej z wizyt.

Helena Kamerska pozostaje członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

(matt), fot. (UM Opole)

DOBRZEŃ WIELKI

Bezpłatna mammografia w Dobrzeniu Wielkim

16 kwietnia na parkingu przed Urzędem Gminy w Dobrzeniu Wielkim zostanie uruchomiony mobilny punkt mammograficzny. Badania są bezpłatne, nie wymagają skierowania i przewidziane są dla kobiet w przedziale wiekowym 45–74 lata, które nie miały wykonywanej mammografii w ramach programu profilaktycznego przez ostatnie 24 miesiące.

Organizatorzy podkreślają, że regularne wykonywanie mammografii stanowi kluczowy element wczesnego wykrywania zmian nowotworowych. Wykrycie choroby we wczesnym stadium znacząco podnosi skuteczność leczenia. Akcja prowadzona jest w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi oraz Programu Profilaktyki Raka Piersi, finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Udział w badaniu wymaga wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Zapisy przyjmowane są pod numerem telefonu 58 325 76 02. Rejestracja prowadzona jest również poprzez stronę internetową rejestracja.mammo-med.pl.

(matt)

eprasa.pl 8cec0588fd

Słodka Wielkanoc, czyli tradycje, które przetrwały pokolenia

W tradycji wielkanocnej słodkie wypieki odgrywają wyjątkową rolę, a ich przygotowanie od lat wiąże się z licznymi zwyczajami i symboliką. Babka wielkanocna, kołocz, mazurek czy śląskie desery to nie tylko smaki świąt, ale także opowieść o historii, regionalnych wpływach i rodzinnych rytuałach, które przetrwały do dziś.

Nie tylko babka wielkanocna

Trudno wyobrazić sobie polskie święta wielkanocne bez babki, czyli ciasta, które od lat zajmuje szczególne miejsce na świątecznym stole. To właśnie jej kawałek często trafia do koszyczka wielkanocnego. Charakterystyczny kształt z otworem pośrodku oraz gruba warstwa lukru sprawiają, że babkę trudno pomylić z innym wypiekiem. Jej dekoracyjność od zawsze podkreślała wyjątkowy charakter świąt i symboliczne zakończenie Wielkiego Postu.

Jeśli chodzi o nazwę, to jedni dopatrują się w niej nawiązania do szerokiej, marszczonej spódnicy starszych kobiet, inni widzą podobieństwo do wysokiego koka, noszonego niegdyś przez gospodynie. Są też teorie łączące historię babki z królewskimi dworami i zagranicznymi inspiracjami.

Dawniej przygotowanie babki było prawdziwym rytuałem. Wypiekano ją najczęściej w Wielki Piątek, używając dużej ilości jaj, które symbolizowały nowe życie i dostatek. Proces pieczenia owiany był licznymi przesądami. Wierzono, że obecność mężczyzny w pobliżu pieca może sprawić, że ciasto nie wyrośnie. Dla gospodyń był to więc nie tylko kulinarny obowiązek, ale także sprawdzian umiejętności i powód do dumy.

Tradycyjna baba wielkanocna była przede wszystkim duża i drożdżowa. Wzbogacano ją bakaliami, a wierzch obficie lukrowano. Otwór w środku często wypełniano zielonymi gałązkami, które symbolizowały budzącą się do życia przyrodę.

Na Opolszczyźnie znana jest też babka zista to tradycyjny śląski wypiek, który wciąż cieszy się popularnością w regionie. Jej nazwa wywodzi się z języka niemieckiego – od słowa „Süste", czyli „słodka", co pokazuje wpływy kuchni niemieckiej na śląskie tradycje kulinarne. Babka ta, zwana też ucieraną lub piaskową, występuje w różnych wersjach smakowych, na przykład z dodatkiem skórki i soku z cytryny albo z migdałami.

Na wielkanocnych stołach pojawiały się też kołocze śląskie. Jest to jeden z najbardziej popularnych, drożdżowych wypieków na Opolszczyźnie. Po drugiej wojnie światowej podczas świąt wielkanocnych zaczęły pojawiać się biszkopty czy serniki.

Do popularnych należą też kruche ciastka – nazywane keksy - wyciskane przez maszynkę do mięsa. To wypiek obecny niemal w każdym domu, przygotowywany na różne uroczystości - od świąt, przez wesela, po chrzciny i komunie. Ich zaletą jest możliwość długiego przechowywania w szczelnych pojemnikach.

Babka zista, zwana ucieraną czy piaskową, podawana jest w kilku wariantach smakowych.

W czasie Wielkanocy serwowano też marcepan z ziemniaków. Do masy gospodynie dodawały mielone orzechy albo formowały małe „kartofelki" na połówkach orzechów, a czasem także migdałów. Niekiedy wzbogacano kakao odrobiną mielonego cynamonu. Bywało również, że do ziemniaczanej masy trafiała drobno pokrojona, smażona skórka pomarańczowa, a zamiast aromatu stosowano likier amaretto lub kilka kropel rumu. Gotowe słodkości obtaczano w kakao albo polewano rozpuszczoną czekoladą.

Z kolei szpajza śląska to tradycyjny, puszysty deser jajeczny (rodzaj kremowej pianki), która coraz rzadziej gości na śląskich stołach. Pojawia się m.in. podczas świąt i uroczystości rodzinnych. Najpopularniejsze wersje to cytrynowa (cytronszpajza) oraz czekoladowa. Przygotowuje się ją z ubitych białek, żółtek, cukru i żelatyny. Warto dodać, że to deser przygotowywany bez pieczenia, co wymaga wysokiej dyscypliny kulinarnej. Jaja muszą być bardzo dobrej jakości oraz dokładnie umyte. A ze względu na fakt, że szpajza robiona jest z surowych białek należy ją przygotować na krótko przed podaniem i jak najszybciej zjeść.

Mazurek w roli głównej, czyli o wielkanocnej tradycji kresowej

W tradycji kresowej szczególne miejsce zajmowały mazurki. Są to kruche ciasta, obficie dekorowane i przygotowywane w wielu wariantach. Jednym z najbardziej niezwykłych był tzw. mazurek wodny. Jego przygotowanie wymagało niecodziennego zabiegu – wyrobione ciasto owijano w płótno, a następnie na sznurku zanurzano w studni z zimną, czystą wodą. Wierzono, że dzięki temu nabiera ono wyjątkowej struktury i smaku, który ujawniał się dopiero po upieczeniu.

O charakterze mazurka w dużej mierze decydowało jednak jego wykończenie. Na wierzchu pojawiały się słodkie dodatki takie jak masa kajmakowa i powidła. Całość zdobiono z niezwykłą starannością, często układając dekoracje w kształt wiosennych gałązek bazi z wykorzystaniem czekolady i migdałów. Istotą tego wypieku było połączenie delikatnie kruchego, umiarkowanie słodkiego spodu z intensywnie słodką i bogatą warstwą na wierzchu.

Na kresowych stołach wielkanocnych pojawiała się także pascha. Jest to deser przygotowywany z sera, formowany w charakterystyczny kształt piramidy. Miała ona symboliczne znaczenie, nawiązując do grobu Chrystusa i podkreślając religijny wymiar świąt.

Skromna Wielkanoc z tradycją

Święta wielkanocne zazwyczaj kojarzą się z bogato zastawionym stołem, pełnym tradycyjnych potraw i słodkości. Nie wszędzie jednak wyglądało to w ten sposób. Mieszkanka Przysieczy, Edeltrauda Gambka, wspomina, że w jej domu kulinarna odsłona Wielkanocy była raczej skromna i prosta. To, co pojawiało się na stole, miało przede wszystkim znaczenie symboliczne i rodzinne, a nie imponować rozmachem.

- W moim rodzinnym domu nie było wielkanocnej święconki - opowiada. - Nie organizowano uroczystego śniadania wielkanocnego, natomiast obiad miał już bardziej odświętny charakter. Był dość „tłusty", ponieważ podawano mięso z kaczki albo gęsi. Jeśli chodzi o słodkości, serwowano jedynie mołobabę, czyli drożdżową strucle z makiem. Drugim wypiekiem był kołacz, którego pieczenie rozpoczynaliśmy w Wielki Piątek.

Jak zauważa Edeltrauda Gambka, większą wagę przywiązywano do zwyczajów związanych z okresem Wielkanocy. Jednym z nich było chodzenie do lokalnego strumyka, aby symbolicznie obmyć się w Wielki Piątek tuż przed wschodem słońca. Obrzęd ten miał charakter oczyszczający – zarówno fizyczny, jak i duchowy – i stanowił formę przygotowania do świąt. Zgodnie z tradycją droga do wody powinna odbywać się w milczeniu, aby rytuał zachował swoją moc. Zwyczaj ten nazywany jest „cedronem".

Małgorzata Łyczak, www.zesmakiem.opolskie.pl

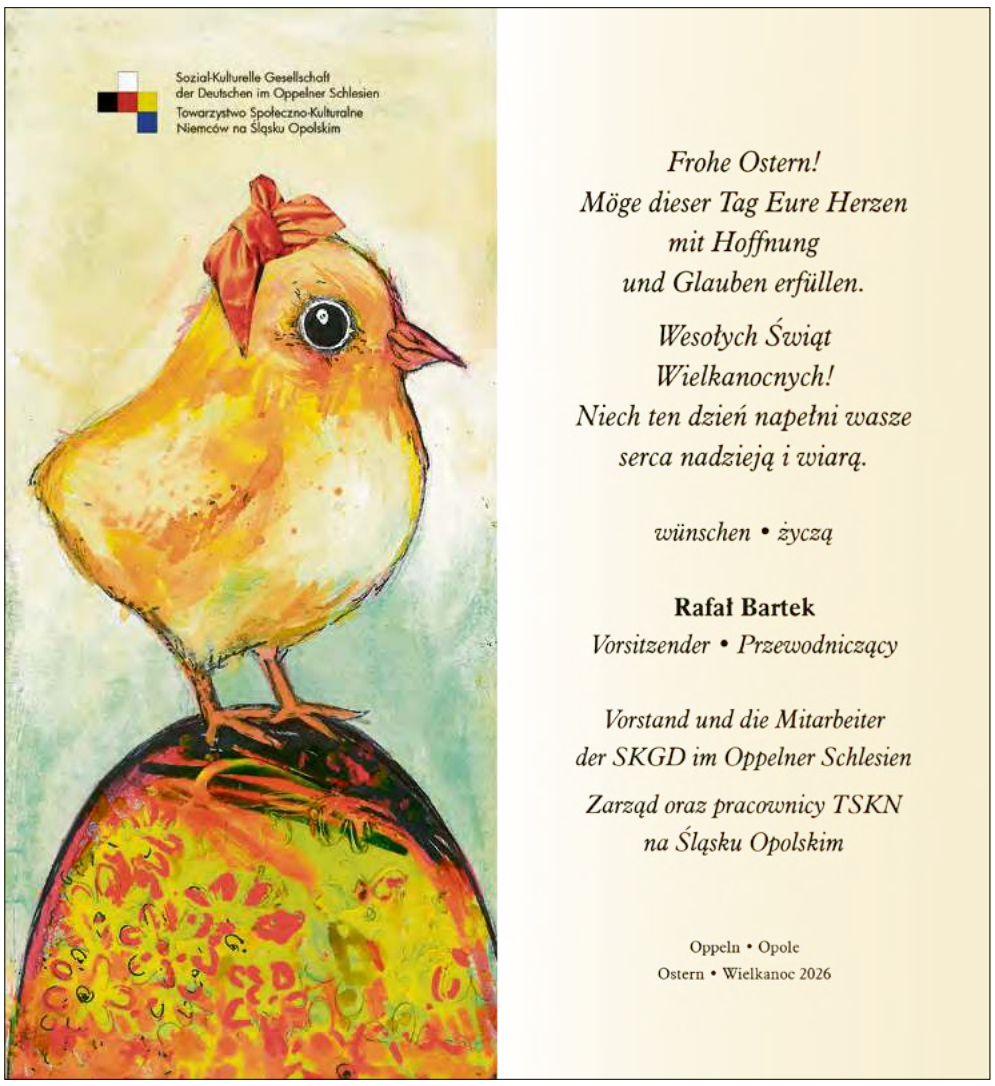

eprasa.pl 8cec0588fd

OPOLE

Czy w amfiteatrze deszcz nie będzie padał?

Opolski amfiteatr doczeka się pełnego zadaszenia? Niewykluczone. W tej sprawie opolska delegacja rozmawiała 11 marca w Ministerstwie Kultury w Warszawie.

Zarówno Ratusz jak i Urząd Marszałkowski patronują pomysłowi zadaszenia widowni amfiteatru.

Kwestia całkowitego zadaszenia amfiteatru nie jest nowym tematem.

– Od lat mówimy o potrzebie zadaszenia amfiteatru – mówi prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. – To jednak droga inwestycja, dlatego szukamy sposobów na jej realizację.

W tej sprawie w Ministerstwie Kultury z ministrami Maciejem Wróblem i Tomaszem Siemoniakiem, posłem z Opolszczyzny, oprócz prezydenta Arkadiusza Wiśniewskiego spotkali się wicemarszałek Zbigniew Kubalańca oraz radna Agnieszka Kamińska. To oznacza, że zarówno Ratusz jak i Urząd Marszałkowski patronują temu pomysłowi.

– Potrzeba zadaszenia opolskiego amfiteatru jest stara tak jak on sam – zwraca uwagę wicedyrektor Narodowego Centrum Polskiej Piosenki Agnieszka Jurowicz. – Ostatni raz odżyła w 2009 roku podczas gruntownej przebudowy obiektu.

Wtedy skończyło się na planach. Budżet rewitalizacji obiektu dachu nie wytrzymał. Nowe pomysły na jego sfinalizowanie nie są jeszcze do końca sprecyzowane, choć mówi się o nich coraz częściej.

(marr), fot. (UM Opole)

HELIOS

Repertuar | Kino Helios Opole
03.04.2026 - 09.04.2026

	Pt 03.04	So 04.04	Nd 05.04	Pn 06.04	Wt 07.04	Śr 08.04	Cz 09.04
Przedpremiera Super Mario Galaxy Film / Dubbing Czas trwania (minut): 100				12:30 14:30	10:30 12:30		
Przedpremiera Drama / Napisy Czas trwania (minut): 110				18:15	18:00	18:00	18:00
Przedpremiera Przepis na morderstwo / Napisy Czas trwania (minut): 106				20:15			
Premiera Mów mi Jimpa / Napisy Czas trwania (minut): 113	13:00 18:00	13:00 18:00		17:45	13:00 17:45	13:00 18:15	13:00 18:15
Premiera Liga Mistrzów UEFA - Ćwierćfinał 07.04 Czas trwania (minut): 180					20:45		
Premiera Liga Mistrzów UEFA - Ćwierćfinał 08.04 Czas trwania (minut): 180						20:45	
Premiera Maryja. Matka Papieża - pokaz specjalny Czas trwania (minut): 135							20:00
Kino Konesera Wartość sentymentalna - Kino Konesera Czas trwania (minut): 143				18:00			
Kino na temat Żywot Briana - Event projekt / Napisy Czas trwania (minut): 104				16:00			
David / Dubbing Czas trwania (minut): 109	14:40	11:30 14:40		14:45	14:45	14:40	14:40
Fleak. Futrzak i ja / Dubbing Czas trwania (minut): 85	12:10	10:00 12:10		11:40	10:10	12:10	12:10
Hopnięci / Dubbing Czas trwania (minut): 1	13:15 15:50 17:30	10:50 13:15 15:50 17:30		10:50 13:15 15:45	10:50 13:15 15:45 18:15	13:15 15:50 17:30	13:15 15:50 17:30
Król dopalaczy Czas trwania (minut): 1	12:00 20:00 21:00	12:00 20:00 21:00		12:10 20:45	12:10 20:15	12:00 20:00	12:00 21:00
Krzyk 7 / Napisy Czas trwania (minut): 114	20:40	20:40		21:00	21:00	21:00	20:45
Pan Ryba / Dubbing Czas trwania (minut): 92	11:45 15:40	10:40 15:40		13:45	14:10 17:15	11:45 15:40	11:45 15:40
Piep*zyć Mickiewicza 3 Czas trwania (minut): 92	14:20 17:15	14:20 17:15		11:00 14:20 16:45 20:00	11:00 14:20 16:45 20:00	14:20 17:15	14:20 17:15
Projekt Hail Mary / Napisy Czas trwania (minut): 157	14:10 17:00 20:15	14:10 17:00 20:15		11:00 14:20 16:45 20:00	11:00 14:20 16:45 20:00	14:10 17:00 20:15	14:10 17:00 20:15
Reminders of Him. Cząstka Ciebie, którą znam / Napisy Czas trwania (minut): 120	20:30	20:30		20:30	20:30	20:30	20:30
Tajny agent / Napisy Czas trwania (minut): 161	19:30	19:30		19:30	19:30	19:30	19:30
Wersja Judasza / Lektor Czas trwania (minut): 92	18:45	18:45		18:45	18:45	18:45	18:45
Za duży na bajki 3 Czas trwania (minut): 90	12:40 14:50 16:30 18:15	10:30 12:40 14:50 16:30 18:15		12:00 14:15 16:30	11:50 14:30 16:30	12:40 14:50 16:30	12:40 14:50 16:30

Kino Helios Opole
Opole, pl. Kopernika 17
rezerwacja: 77 402 50 30, opole@helios.pl
www.helios.pl

SPORT

Nerwowy mecz z Piotrkowem. Gwardziści wyrwali zwycięstwo w ostatnich minutach

Dzięki tym trzem punktom Gwardia po niezwykle trudnym sezonie może być pewna utrzymania w Orlen Superlidze.

Mecz 24. serii Orlen Superligi był wyjątkowo zacięty. Walka pomiędzy Corotop Gwardią Opole, a Piotrkowianinem Piotrkowem Trybunalskim toczyła się do ostatniej minuty. Ostatecznie to Opolanie wywalczyli zwycięstwo 27:25 i zapewnili sobie utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Obie drużyny rozpoczęły to spotkanie bardzo równo. Przez pierwsze minuty utrzymywał się remis, a zespoły naprzemienne rzucały bramki. Grę rozpoczął Bartosz Kowalczyk zdobyciem gola w niespełna pierwszej minucie meczu. Szybko jednak spotkał się z odpowiedzią Patryka Grzesika. Zaraz po tym pojawiła się pierwsza żółta kartka skierowana do Marcela Filipowicza, ale kara go nie powstrzymała przed oddaniem skutecznego rzutu. Wynik wyrównał Oliwier Kamiński, a Jan Stolarski poprawił. W 5. minucie meczu Admir Pelidija oddał skutecznie rzut karny, co powtórzył po nim Marcin Szopa. Na tym etapie gry, po rzucie Piotra Rutkowskiego Piotrkowianin zdołał oddalić się od gospodarzy na dwie bramki różnicy, pomimo kolejnego skutecznego rzutu karnego Admira Pelidiji. Kolejne minuty to kontynuacja walki „bramka za bramkę". Do przerwy to goście prowadzili 16:15.

Druga część rozpoczęła się od bramki Keliana Janikowskiego, która w 31. minucie meczu zremisowała wynik (16:16). W kolejnych minutach zespoły kontynuowały rzut za rzutem utrzymując remis bądź niewielkie prowadzenie. Żadna z nich nie kontrolowała przebiegu meczu, a walka była niesamowicie wyrównana i do końca nie było jasne, z jakim wynikiem zakończy się spotkanie. W następnych sytuacjach Jakub Ałaj ponownie świetnie zaprezentował się w obronie, a kolejny skuteczny rzut karny Admira Pelidiji pozwolił Gwardii utrzymać przewagę na kolejne minuty (22:21). Po tym, jak drużyna gości ponownie zremisowała, tablica wyników znowu się zatrzymała. Gwardia zdołała wrócić na prowadzenie po rzucie z kontry Jakuba Luksy. Piotrkowianin jednak kolejnymi trzema rzutami szybko wrócił na prowadzenie 24:23. Sytuacja 7 minut przed końcem meczu była niesamowicie napięta, a drużyny sukcesywnie zdobywały bramkę za bramką (25:24). W 56. minucie meczu Piotr Rutkowski zdołał zremisować wynik, a emocje kibiców sięgały zenitu. Bartosz Kowalczyk zdobył jeszcze dwie zjawiskowe bramki w ostatnich dwóch minutach meczu, co przesądziło o zwycięstwie Gwardzistów 27:25.

(Arleta), fot. Corotop Gwardia Opole

eprasa.pl 8cec0588fd

REGION

Opolanka podbija filmowy świat

Oscary, nagrody BAFTA, Emmy czy Złote Globy – rozbudzają wyobraźnię kinomanów. Światła, kamery, gwiazdy światowego kina i te kreacje. I w tym wszystkim Opolanka, która właśnie otrzymała nagrodę na 53. gali rozdania prestiżowych nagród The Saturn Awards

Karolina Wydra, bo o niej mowa, pochodząca z naszego miasta aktorka i modelka została uhonorowana przez Akademię Science Fiction, Fantasy i Horroru, która zdecydowała, że to właśnie jej należy się Saturn – nagroda dla najlepszej aktorki drugoplanowej w serialu telewizyjnym „Pluribus".

Aktorka urodziła się 5 marca 1981 roku w Opolu. Jej mama była nauczycielką matematyki, a ojciec uczył sztuki. W 1992 roku cała rodzina wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, osiedlając się w Orange County w Kalifornii, gdzie rodzice założyli firmę sprzątającą. Karierę rozpoczęła jako modelka, wygrywając konkurs Miss Polski Nastolatek, co otworzyło jej drzwi do branży modowej. Na wielkim ekranie zadebiutowała w 2008 roku w filmie „Ratunku! Awaria" w reżyserii Michela Gondry. W tym samym roku zagrała Raquel w filmie „Sugar", a także wystąpiła w serialu „Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar". Rozpoznawalność zyskała wcielając się w rolę Dominiki Petrovej, małżonki „z konieczności" głównego bohatera w serialu „Dr House".

Serial „Pluribus" (pol. „Jedyna"), za który otrzymała Saturna podbija widownię całego świata. Pierwszy sezon spotkał się z szerokim uznaniem krytyków, którzy chwalili grę aktorską, scenariusz oraz reżyserię Vince'a Gilligana, a także oryginalność, ton i stylistykę serialu. W serwisie Rotten Tomatoes serial uzyskał 98% pozytywnych ocen (na podstawie 182 recenzji krytyków). W serwisie IMDb serial osiągnął wysoką ocenę 8.3/10, a recenzenci określali go jako „inteligentny, zabawny i wciągający".

Serial triumfował na gali The Saturn Awards, zdobywając w sumie 3 statuetki. Oprócz tej dla Karoliny Wydry, Saturna otrzymała również Rhea Seehorn dla najlepszej aktorki w serialu telewizyjnym oraz twórcy dla najlepszego nowego serialu.

Wierzymy, że w przyszłości oscarowy czerwony dywan będzie na wyciągnięcie ręki pani Karoliny.

(marr), fot. Czas na Opole/Luis Ochea

Pochodząca z Opola aktorka i modelka Karolina Wydra została uhonorowana przez Akademię Science Fiction, Fantasy i Horroru.

MURÓW

Wiosenna wizyta przedszkolaków w urzędzie

Na zakończenie gościom złożono życzenia pogodnej i słonecznej wiosny.

Przedszkole Publiczne w Murowie zorganizowało wizytę w urzędzie gminy. Dzieci, które przyszły powitać nową porę roku, zaprezentowały przygotowany wcześniej repertuar piosenek.

W gmachu urzędu w Murowie zrobiło się gwarno i barwnie za sprawą gości z pobliskiego przedszkola. Młodzi mieszkańcy gminy odwiedzili instytucję, aby wspólnie uczcić nadejście wiosny.

Podczas spotkania dzieci wystąpiły przed pracownikami urzędu. Wykonały piosenki, które wprowadziły wiosenny nastrój wśród obecnych. Wizyta miała charakter integracyjny i była okazją do bezpośredniego kontaktu najmłodszych z funkcjonowaniem urzędu. Przedstawiciele instytucji podziękowali grupie za przybycie. Wyrazili także uznanie opiekunom za przygotowanie dzieci do występu.

(matt), fot. gmina Murów

eprasa.pl 8cec0588fd

Rybny książę

Wigilia kojarzy nam się z karpiem i śledziem. A Wielkanoc? Zapewne z jajkiem, białą kiełbasą, pasztetem, żurkiem i świątecznymi wypiekami. A jednak, kiedy już sobie folgujemy kulinarnie, to zawsze chętnie przekąszamy jakąś rybkę, najczęściej śledzika. W naszych marketach, w chłodniach, prężą się eleganckie, różowo - pomarańczowe filety z łososia. Ta ryba, to jakby synonim luksusu, bowiem marynowany i wędzony łosoś, podawany na różne sposoby, jest daniem wykwintnym, no i nie tanim. Czasami decydujemy się na kupno mniejszych kawałków tej ryby, by ją potem krótko podsmażyć na patelni lub ugotować – zdrowiej – na parze. A co by się stało, gdybyśmy tak raz zjedli łososia niemal „na surowo"? Przecież wiele ryb tak właśnie się jada. I wreszcie pozwólmy sobie raz na odrobinę luksusu, w postaci zakupu takiego właśnie całego płatu łososiowego. Należy tylko przyjrzeć się dacie ważności do spożycia i pochodzeniu ryby, by nie była zanieczyszczona jakimiś substancjami. Temu służą certyfikaty na opakowaniu. A sam łosoś to jedna z najzdrowszych ryb. Zawiera całą gamę (niemal; wszystkie|) z grupy B, ponadto D, E i A, zdrowe tłuszcze OMEGA 3 i jego spożycie w widoczny i pozytywny sposób stymuluje pracę naszego mózgu i serca. Tak więc wychodząc poza rutynę, także świąteczną, przyrządźmy sobie już teraz, bo warto, by danie odczekało parę dni, tę szlachetną rybkę. Nazwiemy ją:

„Marynowany, surowy łosoś"

Składniki:

1. 1 średni filet z łososia (ok. 750g)

2. 2 średnie czerwone cebule

3. Ok. pół litra szlachetnego oleju rzepakowego (może być z dodatkiem oliwy z oliwek)

4. 500 ml wody

5. 2 łyżki soli (jak mamy kamienną lub morską – byłoby super!)

6. 2 średnie ząbki czosnku

7. 4 – 5 liści laurowych

8. Kilkanaście ziaren ziela angielskiego

9. 2 łyżki kolorowego pieprzu (w ziarnach)

Przepis:

- łososia dobrze płuczemy, zdejmujemy skórę i osuszamy ręcznikiem papierowym

- rybę kroimy w podłużną kostkę np. 1x3 cm

- w sporym garnku, przegotowanej i ostudzonej wody i rozpuszczamy naszą sól

- w takim roztworze umieszczamy łososia i odstawiamy do lodówki na 24 godz.

- cebule kroimy w piórka i sparzamy krótko wrzątkiem

- czosnek kroimy na cieniutkie plasterki

- łososia po wyjęciu z lodówki dobrze odcedzamy na sicie

- w dowolnych słojach układamy kolejno: cebulę, rybę, listek laurowy (tak, by przynajmniej jeden znalazł się w słoiku), czosnek, ziele angielskie i pieprz- i tak kolejno warstwami do 4/5 słoika, lekko uciskając

- całość zalewamy olejem, lekko stukając słoiczkiem w stół, by uwolniły się wolne przestrzenie pomiędzy kawałkami ryby. Olej musi przykryć całość

- słoik zakręcamy i odstawiamy na min. 2 dni.

Po tym czasie mamy wykwintny i delikatny wyrób. Taki łosoś będzie ozdobą nie tylko wielkanocnego stołu.

Pani Irenka

MURÓW

Gmina wyróżniła młodych sportowców

Olivia Greiner i Aleksander Sosna zostali laureatami Nagrody Wójta Gminy Murów. Zawodniczka lekkoatletyczna otrzymała wyróżnienie za mistrzostwo Polski w sztafecie mieszanej U23, a sztangista za trzecią lokatę w mistrzostwach kraju w trójboju siłowym.

Wójt Gminy Murów przyznał nagrodę za wybitne osiągnięcia sportowe w dwóch dyscyplinach. Uhonorowani zostali Olivia Greiner oraz Aleksander Sosna.

Decyzję o wyróżnieniu sportowców uzasadniono ich wynikami na arenie krajowej. Oboje, reprezentując gminę, udowodnili wysoki poziom umiejętności w wymagających konkurencjach.

Laureaci odebrali wyróżnienia za konkretne rezultaty. Dla Olivii Greiner podstawą do przyznania nagrody było pierwsze miejsce w Mistrzostwach Polski w sztafecie 4x400 metrów MIX w kategorii U23. Aleksander Sosna został doceniony za zdobycie trzeciego miejsca podczas Mistrzostw Polski w trójboju siłowym.

W uzasadnieniu podkreślono, że osiągnięcia te są efektem konsekwentnej pracy i zaangażowania obojga zawodników. Ich starty przyczyniają się do promocji gminy w kraju.

Władze gminy złożyły gratulacje oraz wyraziły nadzieję na dalszy rozwój kariery sportowej wyróżnionych.

(matt), fot. gmina Murów

DOBRZEŃ WIELKI

Młodzież rywalizowała w konkursie recytatorskim

19 marca odbył się gminny etap XXXII Konkursu Recytatorskiego w języku niemieckim „Jugend trägt Gedichte vor".

W Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzeniu Wielkim rozstrzygnięto gminny etap XXXII Konkursu Recytatorskiego w języku niemieckim „Jugend trägt Gedichte vor". W zmaganiach wzięło udział 25 uczniów z trzech podstawówek, a komisja wyłoniła laureatów w trzech kategoriach wiekowych. Zwycięzcy zaprezentują gminę podczas etapu rejonowego, który odbędzie się w kwietniu w Łubnianach.

Głównym organizatorem przedsięwzięcia było Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. Za przygotowanie zmagań na szczeblu gminnym odpowiadał samorząd gminy Dobrzeń Wielki, który wsparł Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Występy odbyły się w trzech grupach wiekowych: klasy I–III, IV–VI oraz VII–VIII. Każdy uczestnik zaprezentował jeden utwór poetycki w języku niemieckim.

Jury pracowało w składzie: Adriana Pietrzyk – inspektor ds. Oświaty, Kultury i Zdrowia urzędu gminy, Katrin Koschny – prezes Zarządu Gminnego TSKN, Krystian Mikoszek – przewodniczący Koła DFK w Dobrzeniu Wielkim, Aneta Baron – nauczycielka z Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Specjalnymi w Dobrzeniu Wielkim, Małgorzata Pawleta-Cepak – nauczycielka ze szkoły podstawowej w Chróścicach, oraz Monika Stańska – nauczycielka z Zespołu Szkół w Dobrzeniu Wielkim.

Nagrodzeni uczniowie otrzymali dyplomy, słodycze oraz upominki. Pozostali uczestnicy również zostali wyróżnieni dyplomami za udział i słodkim poczęstunkiem.

W kategorii klas I–III pierwsze miejsce zajęła Liwia Słabik z PSP z OS w Dobrzeniu Wielkim. Drugie miejsce przypadło Helenie Urbańskiej z PSP w Chróścicach, a trzecie – Louisowi Stillerowi z PSP Nr 3 w Dobrzeniu Wielkim. Dla tej grupy wiekowej konkurs zakończył się na etapie gminnym, zgodnie z regulaminem.

Wśród uczniów klas IV–VI najlepsza okazała się Liliana Kołodziej z PSP z OS w Dobrzeniu Wielkim. Tuż za nią uplasowali się Jonasz Zdera (PSP Nr 3) oraz Michelle Unruh (PSP Nr 3). W najstarszej kategorii, klas VII–VIII, triumfował Jakub Pampuch z PSP z OS w Dobrzeniu Wielkim. Drugie miejsce zajęła Natalia Gwizdała z PSP w Chróścicach, a trzecie Emilia Ressel z PSP z OS w Dobrzeniu Wielkim.

Dyplomy za udział otrzymali: Anika Borosz, Emilia Michno, Joanna Waindok, Amanda Puscz, Hanna Urbańska, Eliza Stanik, Dominik Weber (wszyscy z PSP w Chróścicach), Laura Siejka, Emilia Kania, Emilia Strzała, Hanna Waindok (PSP z OS w Dobrzeniu Wielkim), Antoni Strzys, Zofia Pieczarka, Sonia Sudoł, Milena Kaczor, Tomasz Włodarczyk (PSP Nr 3 w Dobrzeniu Wielkim).

Do etapu rejonowego, który odbędzie się 16 kwietnia w Łubniańskim Ośrodku Kultury, zakwalifikowało się sześcioro uczniów z klas IV–VI: Liliana Kołodziej, Jonasz Zdera, Michelle Unruh, Zofia Pieczarka, Emilia Kania i Emilia Strzała. W kategorii klas VII–VIII awans uzyskali Jakub Pampuch, Natalia Gwizdała oraz Emilia Ressel. Ponadto gminę reprezentować będą uczennice szkół ponadpodstawowych: Karolina Uryga i Victoria Koźlik z Zespołu Szkół w Dobrzeniu Wielkim.

Gmina podziękowała nauczycielom za przygotowanie uczestników, rodzicom za wsparcie, a także pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury oraz wydawcy „Echa Gmin" za pomoc organizacyjną i patronat medialny.

(matt), fot. gmina Dobrzeń Wielki

eprasa.pl 8cec0588fd

ŁUBNIANY

Konrad Pochwała zachwyca w „The Voice Kids”

10-letni Konrad Pochwała z miejscowości Kępa z gminy Łubniany odniósł ogromny sukces, awansując do etapu bitew w programie „The Voice Kids”. Młody wokalista podbił serca jurorów i widzów swoim talentem, wrażliwością muzyczną oraz sceniczną pewnością siebie.

Konrad Pochwała spełnia swoje muzyczne marzenia na ogólnopolskiej scenie.

Wybrany z czterech tysięcy dzieci

Program „The Voice Kids” składa się z czterech etapów: przesłuchań w ciemno, bitew, sing off oraz finału. W show biorą udział dzieci w wieku 8–14 lat, które rozwijają swoje umiejętności pod okiem trenerów. Już podczas przesłuchań w ciemno jurorzy oceniają wyłącznie głos uczestników - odwrócenie fotela oznacza przyjęcie do drużyny.

Już na tym etapie został dostrzeżony talent Konrada Pochwały. Po wykonaniu przez niego fragmentu piosenki odwrócili się wszyscy jurorzy, dzięki czemu mieszkaniec Kępy awansował do kolejnego etapu programu, czyli bitew. W tej fazie uczestnicy występują w trio, a trener wybiera jedną osobę, która przechodzi dalej. Następnie w sing off najlepsi ponownie prezentują swoje utwory. Na tym etapie trenerzy wyłaniają finalistów. W wielkim finale dziewięcioro uczestników występuje na żywo, a zwycięzcę wybierają widzowie w głosowaniu.

Warto dodać, że przed rozpoczęciem nagrań telewizyjnych uczestnicy biorą udział w nieemitowanych precastingach.

Z pasji do śpiewania

Rodzice ucznia czwartej klasy szkoły podstawowej w Luboszycach podkreślają, że muzyka towarzyszy ich synowi od najmłodszych lat. Od czterech lat regularnie uczy się gry na gitarze, jednocześnie rozwijając swój warsztat wokalny. Swoje umiejętności doskonali pod kierunkiem trenerki wokalnej Marii Spólnej. Pracuje z nią zarówno w Studiu Wokalnym Łubniańskiego Ośrodka Kultury, jak i w Studiu Działań Kreatywnych w Opolu.

Duży wpływ na rozwój pasji Konrada ma także starszy brat, Igor, który również śpiewa. Występował on w 7. edycji programu „The Voice Kids”, zdobywając uznanie publiczności. Teraz młodszy z braci idzie w jego ślady, rozwijając talent i spełniając marzenia o występach na wielkiej scenie.

Rodzice chłopca nie kryją, że udział w telewizyjnym show wiąże się z ogromnymi emocjami. Podobnie wyglądała sytuacja, gdy starszy brat Konrada brał udział w programie „The Voice Kids”.

– Emocje sięgają zenitu, szczególnie w trakcie nagrań – opowiada mama chłopca, Magdalena Pochwała. – To bardzo stresujący moment dla rodziców. Wydaje mi się jednak, że osoby pracujące przy programie doskonale zdają sobie z tego sprawę. Dzieci biorące udział w „The Voice Kids” pozostają pod ich opieką na czas nagrań i mają zapewnione wsparcie psychologiczne. Rodzice natomiast czekają na swoje pociechy w programowej kawiarence.

Magdalena Pochwała dodaje, że udział w telewizyjnym show to dla uczestników ogromna przygoda i wyjątkowa zabawa. To także okazja do nawiązywania nowych znajomości, co dotyczy również rodziców.

- My powtarzamy naszemu synowi, że dla nas już jest zwycięzcą tego programu - mówi mama chłopca. - Został wybrany spośród czterech tysięcy dzieci, które zgłosiły się do programu „The Voice Kids”. A to już ogromny sukces.

Niewątpliwie, jedną z najważniejszych pasji chłopca jest śpiew. Jednak Konrad ma także wiele innych zainteresowań. Interesuje się matematyką, rozwija zdolności plastyczne oraz pisze własne opowiadania i scenariusze. Występuje również w szkolnym teatrze „Gałganek”, a w wolnym czasie tworzy grafiki komputerowe.

Małgorzata Łyczak, Fot. (ŁOK Łubniany)

MURÓW

Włoskiej tradycji smak odkryty w Murowie

W sali wiejskiej w Murowie odbyły się warsztaty kulinarne, podczas których uczestnicy samodzielnie przygotowali makaron oraz dwa rodzaje sosów. Wydarzenie zorganizowane 25 marca przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej we współpracy z Bankiem Żywności w Opolu łączyło edukację kulinarną z ideą niemarnowania żywności.

Uczestnicy mieli okazję zrobić własnoręcznie makaron.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Murowie wspólnie z Bankiem Żywności w Opolu zorganizował spotkanie, które zgromadziło mieszkańców gminy w sali wiejskiej. Podczas warsztatów pt. „DOMOWY MAKARON – receptura tradycji, zdrowia i smaku. Domowa kuchnia w duchu zero – marnujesz żywność marnujesz planetę” uczestnicy pod okiem prowadzących wykonali makaron według włoskiej receptury. Powstały również dwie kompozycje sosów, które skomponowano z wykorzystaniem zdrowych i świeżych produktów.

Przedsięwzięcie miało na celu propagowanie świadomego gospodarowania produktami spożywczymi. Warsztaty sprzyjały integracji grupy, a wspólne gotowanie stworzyło przestrzeń do wymiany doświadczeń kulinarnych.

(matt), fot. gmina Murów

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek

Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Postscriptum
Michała Mandoli

FELIETON

Xin chao, cz. III

Wietnam to nie tylko cesarska architektura z czasów dynastii Nguyễn ani socrealistyczne bloki rodem ze Związku Radzieckiego. Choć kraj wciąż trwa przy ustroju komunistycznym, od dobrych kilkunastu lat ma ambicję, by stać się przestrzenią nowoczesną i postępową. Najlepszym dowodem jest miasto Đà Nẵng.

Jego najbardziej reprezentacyjna część to oczywiście promenada wzdłuż plaży, przy której ciągną się wysokie, futurystyczne wieżowce. Skojarzenia nasuwają się same - to jak Miami na Florydzie. Tu spotkacie surferów, miłośników plażowania i biznesmenów w równych proporcjach.

Z Đà Nẵng blisko już do podobno najsłynniejszej atrakcji Wietnamu, czyli Bà Nà Hills - instagramowej mekki dla influencerów. Mowa o szczycie, na którym wśród chmur wznosi się ścieżka utrzymywana w gigantycznych, skalnych dłoniach. Na górę wjeżdża się kolejką linową, co już samo w sobie jest przygodą godną filmowej fabuły. Widoki zapierają dech i zmieniają się z minuty na minutę - zwłaszcza gdy zbliżamy się do poziomu chmur. Na szczycie trzeba się jednak przygotować na tłumy turystów, które tworzą na ścieżkach korki. Do dyspozycji są też kawiarnie, bary i restauracje. Jedna z nich zdobyła nawet gwiazdkę Michelina.

I tu przejdźmy płynnie od zabytków i turystyki do kuchni wietnamskiej. Kto mnie choć trochę zna, ten wie: jestem smakoszem wszystkiego. Mówiąc krótko - lubię tzw. dobry knajping. Na bieżąco śledzę rekomendacje wybitnego krytyka kulinarnego Roberta Makłowicza, a ten nie szczędzi Wietnamowi pochwał.

Wietnam to przede wszystkim street food, czyli karmienie ludzi na ulicach - pod straganami i w urokliwych knajpkach. Ich czar polega na tym, że są gwarne, szybkie, trochę przybrudzone. Gdyby wpuścić tam polski sanepid, panowie inspektorzy mieliby robotę do końca świata i jeden dzień dłużej. Ale tu nie o higienę chodzi, lecz o smaki, a te w Wietnamie są po prostu obłędne.

Najpopularniejsze danie to zupa phở (czytaj: fa) - coś w rodzaju naszego rosołu z makaronem i dodatkami. Tradycyjnie przyrządza się dwa rodzaje: phở bò z wołowiną i phở gà z kurczakiem. Jadłem różne warianty, w różnych miejscach, włącznie z tymi wyróżnionymi gwiazdką Michelina. Rewelacja, polecam każdemu. Kto raz spróbuje, chce jeść phở aż do momentu, gdy przysypią go ziemią.

Równie pyszne są sajgonki, spring rollsy (wersja z surowymi warzywami) oraz bánh mì - bagietka nadziewana rozmaitymi dodatkami mięsno-warzywnymi. To danie jest ukłonem w stronę Francuzów, którzy przywieźli swoje pieczywo na orientalny Wschód. Lokalni szybko opanowali sztukę pieczenia, doprowadzając ją niemal do perfekcji. W życiu nie jadłem tak chrupiących i tak smakowitych bagietek jak w Wietnamie.

Jedzenie trzeba czymś popić, a do tego idealnie nadaje się kawa. Wietnam jest drugim na świecie eksporterem tego kofeinowego trunku, a jego smak jest wyjątkowy - delikatny, o subtelnym aromacie z nutką wanilii. Lokalni mieszkańcy dolewają do niej sporo mleka skondensowanego, tworząc napój co prawda kaloryczny, ale wyśmienity. Warto też skosztować lokalnego piwa - lekkiego jak poranna rosa. „Wchodzi” rewelacyjnie o każdej porze dnia.

O Wietnamie można by tak rozprawiać godzinami. To wspaniały kraj, który z roku na rok przyciąga coraz więcej turystów. I dobrze, bo każdemu polecam „skosztować” tego Orientu. Azja zachwyca mnie za każdym razem, gdy tam jestem. Nie tylko genialnym jedzeniem i kulturą, ale także z jeszcze jednego, istotnego powodu. Chodzi o ludzi. Społeczeństwa uboższe mają to do siebie, że nie są spaczone pogonią za pieniądzem. Przez to ludzie bywają bardziej solidarni, uczciwi i życzliwi (choć nie zawsze jest reguła). Paliwem napędzającym zbiorowe myślenie i - nade wszystko - pozytywne nastawienie są tu buddyzm i taoistyczne wierzenia.

Powroty do Polski, zwłaszcza po dłuższym pobycie w Azji, bywają ciężkie. Człek przylatuje naładowany tajemniczą dalekowschodnią energią i myśli sobie, że w tej bańce jeszcze długo pozostanie. Tymczasem nic bardziej mylnego. Odpalam telewizor, radio - i słyszę, jak grzmią Nawrocki, Czarnek i cała ta polityczna świta. Tuskowi rzucają kłody pod nogi, Trump kłamie w żywe oczy i pogrywa sobie na Bliskim Wschodzie, jakby to była jakaś strategiczna „nawalanka” w wersji na konsole i komputery. A nam wcale nie jest do śmiechu.

eprasa.pl 8cec0588fd

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX
796 468 751

UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

eprasa.pl 8cec0588fd